Nr. 12. **Dnia 17 Stycznia 1872 r.** **Środa.** **Dnia 5 (17 Stycznia) 1872 r.**

Prenumerata „Kur. War.“ wynosi: **w Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-ej z rana do 2 po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DRUGI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie **rs. 8** (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się

Dziś: S-go Antoniego Opata Wyznawcy.
Czwartek: Katedry Ś go Piotra w Rzymie.
Piątek: ŚŚ. Henryka B. M. i Kanuta Kr.
Sobota: ŚŚ. Fabjana i Sebastjana M M.

Wschód słońca o godzinie 8 minut 3
Zachód „ „ 4 „ 18.

Długość dnia godzin 8 minut 15
Przybyło „ „ — „ 37.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz“: PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ

Niedz: Ś-tej Agnieszki P. M.
Poniedz: ŚŚ. Wicentego i Anastazego.
Wtorek: *Zaśl. N. M. P.* Ildefonsa B.
Środa: Ś-go Tymoteusza B. M

Warszawski Ober-Policmajster.

Stosownie do rozporządzenia Cyrkularnego Ministra Skarbu z dnia 30 Marca roku zeszłego za Nr 1654, w przedmiocie zaregulowania w gubernjach Królestwa Polskiego obowiązujących w innych gubernjach Państwa postanowień, co do świadectw kupieckich zastępujących pasporta,—zamieniającego czasowo rozporządzenie cyrkularne Namiestnika w Królestwie z d. 20 Maja (1 Czerwca) 1869 r. za Nr 10378—10388,—kupcy tutejsi i osoby należące do ich rodzin, mające prawo do pozyskania świadectw kupiekich w dowód należenia do stanu kupieckiego, od d. 1 1 Stycznia rozpoczętego 1872 roku, będą korzystać ze wszystkich prerogatyw, określonych w ustawie o opłatach za prawo przemysłu i handlu zatwierdzonej pod dniem 9 Lutego 1865 roku.

Biorąc na uwagę, że osoby zaopatrzone w świadectwa kupieckie, do których przyswojona jest moc pasportów, mogą bez przeszkody zamieszkiwać i jeździć tak w tutejszym kraju jako i w całem Państwie, celem zapobieżenia wyniknąć mogących kwestji przy wprowadzeniu w wykonanie zacytowanego na wstępie rozporządzenia Ministra Skarbu, jak również celem właściwego i akuratnego prowadzenia kontroli ludności, szczególniej też co do osób, których prawa rozmaitemi rozporządzeniami lub instrukcją o dozorze Policyjnym są ograniczone,- uważam potrzebnem podać do wiadomości powszechnej, że gdy stan kupiecki ustawą o opłatach za prawo przemysłu i handlu—i Cyrkularnym rozporządzeniem Ministra Skarbu za Nr 1654 nie jest zwolniony od obowiązku wypełniania formalności meldunkowych, zatem osoby zaopatrzone w świadectwa kupieckie, zastępujące pasporta, obowiązane są tak jak inni mieszkańcy zachowywać wspomniane formalności t. j. wizować swoje świadectwa kupieckie, według istniejącego porządku, w kancelarjach właściwych cyrkułów Policyjnych, na każden wyjazd z miasta; albowiem stosownie do otrzymanego w tym przedmiocie Cyrkularnego rozporządzenia Namiestnika w Królestwie, świadectwa kupieckie bez powizowania na wyjazd przez policję pod względem pasportowym nie będą mieć żadnego znaczenia. (G. P.)

— Onegdaj w byłym zamku królewskim dany był wspaniały bal, na który Hrabia Namiestnik w Królestwie Polskiem, T. T. Berg, zaprosił liczne towarzystwo. Bal rozpoczął się tańcami o godzinie 10 wieczorem, przy dźwiękach znanej orkiestry Lewandowskiego. Tańczących w ogóle, a szczególniej dam było tak wiele, że tańce miały miejsce w dwóch sąsiednich salach. Stroje dam odznaczały się szczególnym gustem, wykwintnością i bogactwem. Tańce przez cały wieczór były bardzo ożywione. Po skończeniu mazura, wszyscy obecni byli zaproszeni na wykwintną kolację. Uprzejmość i względność gospodarzy odznaczały się gościnnością. Po kolacji tańce trwały jeszcze dość długi czas, z takiem samem ożywieniem. (D. W.).

— C — Prócz celu materjalnego łączącego każde stowarzyszenie w widokach realnych zjednoczone, wiązać je jeszcze musi łącznik moralny, to jest: stowarzyszenie wymaga i musi wymagać od stowarzyszonych we wspólnym interesie jednakich czynników moralnych.

Na czem owe czynniki moralne polegają?

Polegają one z jednej strony na uczciwem i zdolnem kierownictwie czynnościami stowarzyszenia, z drugiej na harmonijnym współudziale samych stowarzyszonych.

W braku jednego z tych warunków, cel stowarzyszenia jest chybionym, samoistnienie zachwianem. Chcemy tu mówić o stow. spoż. Merkury.

Pierwszą a charakterystyczną cechą jego jest wywarcie w pierwszych chwilach zawiązywania się, silnego wrażenia na ogół ludności.

Czy to w skutku nowości, czy też spodziewanych wielkich korzyści lub nareszcie poczucia potrzeby takiego stowarzyszenia, opinja publiczna znalazła się silnie zainteresowaną przyjściem do skutku tej nowej instytucji. Zamiast stu członków, zastrzeżonych ustawą, zapisało się od razu tysiąc, a przyszłość jej rokowała nadal świetne powodzenie.

Rzeczywiście—stowarzyszenie spożywcze było jakby pionjerem w ślad za nim pojawić się mających mnóstwa pożytecznych instytucji ekonomicznych, których ustawiczny rozwój do dziś dnia widzimy.

Lecz na tem i koniec. Gdy inne instytucje wraz z organizacją ustaloną nabierały żywotności wchodziły w rachunek codziennego życia ludności, stowarzyszenie spożywcze zaczęło chromać.

Główną i jedyną według nas przyczyną tego chromania, jest zobojętnienie stowarzyszonych dla samej instytucji. I tak: liczba stowarzyszonych według ostatnich sprawozdań, dochodzi cyfry 1,500 osób. Tymczasem na zebraniu ogólnem obecni członkowie, zaledwie kompletują konieczną liczbę stu. Naturalnie, że uchwały w ten sposób zapadłe, nie mogą się odznaczać dostateczną powagą. Rezultat narad ulega ostrej krytyce, postanowienia przyjęte uszczypliwemu rozbiorowi. Zobojętnienie jeśli nawet nie uprzedzenie, zaczyna towarzyszyć każdemu krokowi stowarzyszenia a nierzadko i osobistość wychodzi naprzód podszywając się pod maskę interesu ogólnego.

Że przy takim stanie rzeczy, pomyślność stowarzyszenia jest wystawioną na coraz większe niebezpieczeństwo, kwestji nie ulega. Wyratować je tylko może szczera i rozumna wytrwałość jednostek.

Przedewszystkiem zaś, zażądajmy od członków współdziałania w interesach stowarzyszenia: Niech każda uchwała będzie dziełem jeśli nie połowy to przynajmniej trzeciej, czwartej, lub nawet szóstej części stowarzyszonych, a wzbudzi wówczas poszanowanie i wiarę, na brak których śmiało narzekać możemy. Nie ma i być nie może nigdzie takiej instytucji, w którejby jedna piętnasta część uczestników, stanowiła o losach stowarzyszenia. Każda ustawa co najmniej określa jednę ósmą głosów jako minimum niezbędne. Jestto więc najpotrzebniejsza reforma, której od zebrania ogólnego oczekujemy.

W obec nareszcie wkrótce nastąpić mającej sesji ogólnej nie podobna wstrzymać się, aby kończąc nasze uwagi nie powołać się na to cośmy w samym początku powiedzieli: Uczciwość i zdolność zarządu, ogólna harmonja i współdziałanie członków, oto są niezbędne warunki każdego pomyślnie prowadzonego stowarzyszenia. Gdzie z jednej strony lada usterk (często nieunikniony szczególnie w instytucji młodej) stawiony będzie na równi zę złą wolą i niedbalstwem, z drugiej zaś każda najsumienniej występująca opozycja za nienawiść osobistą, tam partykularyzm musi zawsze tryumfować kosztem interesów ogólnych. Po za obrębem zwaśnionych, jest jeszcze zawsze ogół bezstronny, który acz sprawiedliwym ale zarazem surowym jest sędzią. Wie on czego od jednej i drugiej strony wymagać i zręczna frazeologja lub ogólnik ekonomiczny na długo go otumanić nie zdołają.

Wiadomości miejscowe.

═ Podawaliśmy w swoim czasie szczegółową wiadomość o spaleniu się żywcem pani Kwiatowskiej, które nastąpiło podczas pożaru na Czystem w dniu 5 b. m. „Gazeta Warszawska“ zamieściła w dniu wczorajszym sprawozdanie o zejściu sądowem, które uzupełniając szczegóły przez nas podane, rzuca niejakie światło na tę ciekawą sprawę.

„W domu zbudowanym z muru pruskiego, położonym przy Karolkowej ulicy na Czystem, zamieszkiwała w frontowych pokojach wdowa pani Kwiatowska, kobieta już w podeszłym wieku, która trybem swego życia, zwracała na siebie uwagę sąsiadów. Pędziła ona życie prawie zupełnie samotne, rzadko kiedy przyjmowała u siebie członków swej rodziny, chociaż niektórzy z nich w tym samym co ona domu, ale od tyłu mieszkali, i unikała wszelkich towarzyskich stosunków. Co rano wystawiała na ganek dzbanek gliniany, który wierny sługa wodą napełniał, lecz do mieszkania swej pani nie wnosił; raz na dni dziesięć, rzadko kiedy częściej, wyjeżdżała z domu i robiła w Warszawie sprawunki, zakupując wiktuały, leguminy, pieczywo, herbatę i cukier; czasami tylko posyłała sługę po mięso lub bułki. Przygotowywaniem jedzenia, nastawianiem samowara, zajmowała się sama mieszkanka domowstwa, wyglądającego z powierzchowności wcale nie bogato. W jej mieszkaniu zazwyczaj długo się w nocy świeciło, lecz drzwi i okna były tak szczelnie zamknięte, że tego co się wewnątrz działo ze dworu trudno było dojrzeć.

W nocy z 4-go na 5-ty jeden z jej siostrzeńców, a równocześnie i jego służba domowa, uczuli o godzinie drugiej z północy swąd silny, P. R. siostrzeniec nieboszczki wstał z łóżka, wszedł do stancji zajmowanej przez służbę, a ponieważ dnia tego w domu odbywało się pranie bielizny, zapytał służących czy nie pozostawili na kominie tlejącej główni lub czy gdzie nie zaprószyli ognia. Po dokładnem obejrzeniu komina i stancji i przekonaniu się, że nic tam nie ma takiego, coby go mogło niepokoić, ponieważ swąd stawał się coraz dokuczliwszy, p. R. wyszedł z mieszkania i spostrzegł wydobywające się ze środkowego komina gęste kłęby dymu. Natychmiast cały dom rozbudził, kazał nocnego stróża zawołać i polecił mu otworzyć okiennice zewnętrzne do pokojów ciotki. Sam zaś, ponieważ kommunikacji wewnątrz domu pomiędzy jego mieszkaniem a mieszkaniem pani K. nie było, zaczął do niej stukać przez ścianę i głośno na panią K. „ciociu! ciociu!“ wołać. Z mieszkania pani K. nie usłyszano żadnej odpowiedzi. Tymczasem po odbiciu okiennicy i wyjęciu okna przez stróża, kłęby dymu buchnęły przez okno. Nieszczęście zatem pożaru nie podlegało żadnej wątpliwości. Była wówczas godzina trzecia z północy. Na uczyniony hałas zbiegli się okoliczni mieszkańcy, a łuna sprowadziła niebawem oddziały straży ogniowej. Dzięki energicznym wysileniom włościan i straży ogniowej, pożar ugaszono, lecz śladów gdzie się pani K. podziała, początkowo niepodobna było odszukać. Wypadek pogorzeli, niepewność co się stało z nieszczęsną staruszką, wreszcie bogate ruchomości, oraz odkrycia poczynione przy tłumieniu ognia, spowodowały zjazd na miejsce wypadku właściwej władzy sądowej.

Sąd musiał tu potrójną czynność odbywać: zbadać przyczynę pożaru, wyśledzić co się stało z mieszkanką zgorzałych pokojów, a jeżeli rzeczywiście stała się ofiarą nieszczęścia, odbyć na jej zwłokach czynność sądowo-lekarską, wreszcie właściwie zabezpieczyć wszystkie ruchomości, o których bogactwie zdołano się dopiero w trakcie czynności przekonać. Otóż, o ile wykazało śledztwo oparte na badaniu mieszkańców w części zgorzałego domu, służby folwarcznej i członków rodziny nieboszczki, pani K., o ile im było wiadomo, miała zwyczaj nastawiania samowaru przy piecu i dla szybszego rozżarzenia węgli polewania ich terpentyną lub naftą, które to płyny sąd rzeczywiście znalazł w jej mieszkaniu. Podług wszelkiego prawdopodobieństwa pani K. od swędu węgli terpentyną oblanych musiała zaczadzieć, nieszczęśliwy traf zdarzył, że do terpentyny dostała się iskra z palącego się w piecu łuczywa i ztąd powstał pożar, — który objąwszy panią Kwiatowską gęstemi dymu kłębami, nie pozwolił jej uciec z mieszkania. Po przytłumieniu pożaru, kiedy zaniepokojona rodzina poleciła gruzy uprzątnąć, koło pieca na w połowie zwęglonej podłodze znaleziono przywalone szafą już spalone ciało.— Lekarz obducent był rzeczywiście w trudnem położeniu, kiedy przyszło do wydania opinji czyje to zwłoki, a ztąd sąd dla osiągnięcia przekonania, że to były zwłoki pani K., którą jak wskazały zeznania osób badanych, ani w ciągu dnia, ani wieczorem nie wychodziła z mieszkania, przedstawiało niejaką wątpliwość. Koło pieca znaleziono część ręki prawej i części nogi lewej, górną szczękę w metalowej oprawie, jaką p. K. nosiła, oraz części ciała mięsne zupełnie spalone. Ponieważ miednica była spalona, trudno też było oznaczyć, czy to były zwłoki męzkie czy żeńskie. Wszakże względy cienkości znalezionych kości, znaleziona górna szczęka wprawna, zeznania świadków, stwierdzające wszelkie fakta, które naprowadzały na domysł wypadku, skłoniły władzę sądową do wydania zdania, że pożar był prostem zrządzeniem nieszczęścia i że znalezione szczątki zwłok są zwłokami p. Kwiatowskiej.

Teraz przejdziemy z kolei do opisania trzeciej czynności sądowej, mianowicie zabezpieczenia majątku nieboszczki. Majątek ten drogą spadku częścią po rodzicach częscią po bracie nabyty, składał się z jednej części całości dóbr Czyste, gotowizny, precjozów, mebli, garderoby. Większą część nieruchomości przeniesiono do spichrza, bądź zaraz po pożarze, bądź też przy uprzątaniu rumowisk. Złożono tam meble, garderobę, książki, papiery w połowie od ognia, w połowie od wody zniszczone, i kasę ogniotrwałą na dwie kłódki zamkniętą. W kassie po jej otwarciu znaleziono srebra, różne ruchomości i rożnej wartości precjoza, mianowicie: spinki, pierścienie, bransolety złote z brylantami; pieniędzy papierowych nie było. Znajdowały się tam jednak trzy worki ze srebrną monetą, pewna ilość dukatów i półimperjałów w złocie. W trak -

cie czynności siostrzenica nieboszczki w tym samym mieszkająca domu, doręczyła sądowi paczkę, w której się znajdowały bilety Banku Polskiego i kupony od Listów Zastawnych Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego na wpół spalone, i oświadczyła, że jej oddane zostały częścią przez strażaka ogniowego, częścią przez jakiegoś mieszkańca gminy Czyste.

W takim stanie rzeczy sąd wziął się do obrachowania gotówki i wartościowych papierów. Wedle tego obliczenia znaleziono: 1) *w gotówce*: 6 dukatów holenderskich i 4 półimperjały w złocie, a w srebrze 390 rubli, mianowicie: 126 półrubli: 46 rsr. 50 kop. w pięciozłotówkach; 204 całkowitych rubli; 13 rsr. 50 kop. dziesięciozłotówkami; 5 talarów srebrnych z czasów Stanisława Augusta; 2 sztuki dwutalarowe pruskie; jeden pieniądz hiszpański, wreszcie 6 talarów pruskich; 2) *w papierach:* 450 rubli papierami 25-rublowemi Banku Polskiego; w kuponach znaleziono: *a*) kuponami upłynionemi od Listów Zastawnych T. K. Z. sztuk 14, od listów 5% procentowych każdy po rsr. 20; *b*) kupon na rsr. 75 od list T. K. Z. 5% procentowego; *c*) 34 kuponów upłynionych każdy po rsr. 60 od listów T. K. Z. lit. A; *d*) 113 kuponów upłynionych każdy na rsr. 15 od listów T. K. Z. 4% procentowych lit. B; *e*) 135 upłynionych kuponów każdy na rsr. 3 od listów T. K. Z. 4% procentowych. Prócz tego znaleziono paczkę kuponów od Listów likwidacyjnych, notatki i rachunki prowadzone z wielkim porządkiem. Ani testamentu, ani Listów Towarzystwa Kredytowego nie znaleziono dotychczas, o ile jednak zapewniano nas, Towarzystwo obiecało wydać duplikaty. Dalej z rumowisk wydobyto lustro stojące, cztery kufry, walizę skórą obitą, skrzynię drewnianą, biurko, stoły i różne sprzęty domowe. Meble, garderoba męzka (po bracie Felicjanie), oraz porcelany i kosztowności znakomitą posiadają wartość. Szczególniej porcelany odznaczają się pięknością wyrobu. Majątek zmarłej, który o ile wnosić można z powyższego opisu, nie był wcale mały, obecnie przejdzie na jej rodzeństwo i dzieci pozostałe po zmarłych jej braciach i siostrach. Oto jest mniej więcej dokładne sprawozdanie wypadku, rzucające światło na tryb życia osoby, która wyrzekłszy się wszelkich przyjemności świata, zrządzeniem nieszczęścia, w okropny sposób zakończyła życie.

= Wiadomo, że nie tylko nieznamy dotąd żadnego bezwzględnego objawu dopiero co zaszłej śmierci, ale nawet wszystkie te, które się w dwóch pierwszych po zejściu pojawiają dobach, mogą być tak ułudne, iż w wielu razach przez umiejętną tylko obserwacją osiągamy pewność że człowiek rzeczywiście umarł. Nie dziwota też jeżeli nam odczasu do czasu pisma publiczne donoszą że ktoś za umarłego poczytywany w kilkanaście godzin po rzekomem zejściu przychodził znowu do siebie, lub też już pochowani jeszcze na świat wracali. I dla tego też w celu indywidualnego bezpieczeństwa istnieje u nas przepis grzebania zmarłych dopiero po upływie dni trzech, jest bowiem nadzieja że w tym przeciągu czasu, albo się śmierć uwidoczni przez oczywiste dla każdego objawy, albo się w przeciwnym razie jaki znak życia okaże albo przynajmniej jaka wątpliwość się zjawi dla której by pogrzeb odwleczonym został.

Bezwątpienia przepis ten nader jest trafny, szkoda tylko że nie może być zawsze wykonywany z należytą ścisłością, a co większa nie zawsze w takich warunkach jakie są konieczne.—I tak wśród grasujących epidemji niezbędnem jest jak najrychlejsze usunięcie zmarłych, jak to np. u nas w Warszawie podczas cholery bywało kilkakrotnie nakazywane. Nadto i bez epidemji trzymanie umarłego przez dni trzy w szczupłem często pomieszkaniu, podczas skwarów letnich w pośród licznej rodziny, niesłychanie jest uciążliwe, a nawet niebezpieczne, i dotyka srogo mniej zamożne klassy, które właśnie najwięcej grzeszą swoją hygieną.—Nakoniec jeżeli przypuszczamy, że ten którego poczytujemy za zmarłego może jeszcze nie umarł, znajduje się tylko w stanie największego sił wycieńczenia to owo ubieranie go pośmiertne, układanie go w trumnie, wystawianie w zimnej kaplicy i t. d. może właśnie do reszty go dobić;—ponieważ zaś w obec owej trzydniowej pogrzebowej zwłoki, każde zajście powinno być uważane, jako zadanie do rozwiązania w celu osiągnięcia pewności, potrzeba by własnie ażeby przez cały ten przeciąg czasu zmarły nie był turbowany i należytej poddany obserwacji. Owo pilnowanie po nocach zmarłego, religijnym uświęcone zwyczajem, bardzo więc odpowiada celowi, w jak zaś niedbały po naszych pogrzebowych kaplicach odbywa się sposób, każdy z nas miał pewno przekonać się o tem sposobność.

Pominąwszy wszystkie te względy, jest jeszcze jeden niesłychanej wagi, to jest przekonanie się w imie ogólnego bezpieczeństwa, czy zmarły zszedł naturalną śmiercią i czy przypadkiem zbrodnia kresu życia mu nienarzuciła. Otóż co do tego ostatniego punktu panuje często u nas naganne zaniedbanie. Dosyć jest ażeby kto z krewnych lub znajomych zeznał w obec dwóch świadków w parafji, że ten lub ów umarł, a o więcej już nikt się nie pyta. Nie przypuszczam dla samego honoru naszego miasta, ażeby zbrodnia miała korzystać z takiej form naiwności, ale dosyć jest zajrzeć w akta kryminalne, naprzykład paryzkie, ażeby truchleć na jej wyrafinowaną przebiegłość.

A nas w Warszawie cóż od tego broni? Jeśli ciekawość publiczna zbrodni nie wytropi, a głos publiczny uwagi na nią nie zwróci, to zbrodniarzowi nic nie przeszkadza zrobienia w parafji fałszywego zeznania w obec świadków schwytanych nieraz po drodze i pokryć swój czyn uprawnioną mogiłą.

Nie ma więc wątpliwości że i wygoda publiczna i bezpieczeństwo publiczne zyskało by znakomicie na tem, gdyby u nas w Warszawie zaprowadzono lekarskie pośmiertne rewizje na wzór tego jakie w całej dziś Francji istnieje; bo tam nikogo pochować nie wolno bez lekarskiego świadectwa zawiadamiającego zarazem władzę z jakich umarł powodów, co niesłychanie ważną jest rzeczą dla statystyki śmiertelności, której na nieszczęście w grodzie naszym najzupełniej brakuje. Umarłego w całej Francji nie wolno z miejsca poruszyć, dopóki nie zejdzie lekarz, nie obejrzy go i nie wywie się o szczegółach zejścia, a jak tylko wyda świadectwo, to grzebać natychmiast wolno, co też dokonywa się w jaknajkrótszym czasie mianowicie po wielkich miastach.

Takowa inspekcja zmarłych, dała by się u nas w Warszawie nader łatwo zaprowadzić. Każdy zeznający zejście mógłby znaleść u proboszcza listę kilku lekarzy mieszkających w parafji i do rewizji przez władzę municypalną upoważnionych i udać się do którego mu się podoba z blankietem przy zeznaniu otrzymanym. Lekarz po dokonaniu rewizji wypełnił by pytanie na blankiecie i podpisał go, a z nim dopiero interesowany udawał się na ratusz w celu zamówienia i opłacenia pogrzebowego obrzędu. Taksa rewizji lekarskiej odpowiadała by klasie tegoż obrzędu i w ratuszu byłaby uiszczana wraz z innemi pogrzebowemi opłatami, a lekarze po skończonym roku odbieraliby od niego swoje należytości. Na tych zasadach dałoby się łatwo obmyślić wszystkie szczegóły, a zdaje się że rozporządzenie tego urządzenia nie przedstawiałoby trudności i posłużyło by bezwątpienia do naśladowania innym miastom w których by ilość lekarzy była dostateczna.

Że przy takim rzeczy porządku trzydniowa zwłoka z pogrzebem mogłaby być zostawiona do woli, i w statystyce śmiertelności mogłaby się oprzeć na autentycznych danych, żadnej zdaje się nie ulegać wątpliwości. *Dr Szokalski.*

= W podanem wczoraj przez nas sprawozdaniu o posiedzeniu oddziału przytułku dla wychodzących ze szpitalów, zaszła niedokładność, którą obecnie prostujemy. Kassa bowiem remanentowa oddziału wynosi rs. 3,520 kop: 38. a nie 352 kop: 38, jak to błędnie było wydrukowane. Zaś skład obecny zarządu przytułku na r. b. jest następny: prezes Jenerał-Lejtnant Witkowski, vice-prezes 1-szy Władysław Wołowski, 2-gi Hełczyński Michał, sekretarz Makowiecki Aleksander, kassjer Rawicz Józef, kontroler 1-szy Jaeger Gracjan, 2-gi kontroler Potkański Kalikst, budowniczy Żochowski Bronisław, do interesów prawnych Jasiński Stanisław.

= Próba zbiorowa Koncertu na dochód niezamożnych Studentów odbędzie się jutro, to jest we czwartek o godzinie 4-tej po południu w Sali Aleksandryjskiej gmachu Ratusza. Wejście do Sali od pierwszego dziedzińca, pierwsze drzwi po lewej stronie.

= Jeden z tutejszych archeologów stał się w tym czasie posiadaczem szacownego relikwiarza, znalezionego pod miastem Kałuszynem, podczas wykopywania przed parą lat karpiny. Relikwiarz ten, okrągły w postaci zegarka dużego, zdaje się tombakowy grubo złocony; w środku ma krzyż podwójny emaliowany,—całość doskonale zachowana. W relikwiarzu mieści się modlitwa gockim drukiem drukowana do Ś-go Tomasza.

= Biblioteka Warszawska donosi: Dziennika praw tom 71 wyszedł z drukarni rządowej Okręgu Naukowego (w 8-ce str. 135). Jestto ostatni tom tego Dziennika, którego wydawnictwo rozpoczęło się za czasów Księstwa Warszawskiego; a następnie trwało ciągle od r. 1815 przez lat 56. W końcu tomu mieści się Ukaz Najwyższy o nowym porządku ogłoszenia praw, i o zaprzestaniu wydawnictwa Dziennika Praw.

= Jedną z pieśni bardzo popularnych we Włoszech, utworu A. Guercia niezadługo usłyszą słuchacze orkiestry warszawskiej, instrumentowaną bardzo effektownie przez pana Antoniego Kuhnego. Tytuł tej melodji jest: E non mi chiami (I ty niewzywasz mnie). Utwór o którym wspominamy, znajduje się w zbiorze śpiewów z towarzyszeniem fortepianu, wydanym przez p. T. Hösicka p. t. Album Włoskie.

= Mówiono nam, że pan Ciaffei zaangażował pana Filleborna na sześć wystąpień w towarzystwie artystów włoskich. Pan Filleborn śpiewać ma partję Alfreda w Violecie i partję Genara w Lukrecji Borgji.

= W Lublinie, w tamecznym teatrze w tych dniach przedstawioną została komedja Fredry (syna) Mentor. Tytułową rolę grał pan Texel.

= Czytamy w „Kaliszaninie“: W dominium dóbr Piwonice (pod Kaliszem), w owczarni będącej własnością p. Frenkiel, owca przy tegorocznym lęgu, wydała na świat czworo zupełnie kształtnych jagniąt, które się zdrowo chowają.

= W tych czasach we wsi Gałkowie pow. Brzezińskim miał miejsce następujący wypadek:

Miejscowy proboszcz, Ks. H. Kal..... przeszło 70 letni starzec, z powodu restaurowania plebanji przeniósł się chwilowo do skromnej opustoszałej chaty dawniej przeznaczonej na szpital wiejski, cokolwiek oddalonej od kościoła i wioski. Posługę mając przychodnią, sam jeden na noc w chacie pozostawał, spokojnie kładąc głowę na spoczynek w tej pewności, że służąc chwale Bożej od lat przeszło 20 w jednej wiosce zasłużył sobie jedynie na miłość swych owieczek.

Złość jednakże ludzka, zrywa wszelkie węzły moralne.

Jednej nocy prawie na świtaniu, czujnie śpiący starzec posłyszał jakiś niezwykły szmer pod oknami.—Powstał i zwolna, niewidziany przystępował ku oknu. I jakiż go widok uderzył? Oto trzech ludzi których twarzy rozeznać niemógł, wysadzali z ram szyby, uzbrojeni, dwaj w grube kije, a jeden w długi nóż.

Widok ten, nie strwożył sędziwego kapłana, nie upadł on na duchu i jak ustnie nam opowiadał, oddawszy się łasce Bożej, bezbronny, porwał za suknię kapłańską i nią stanąwszy w oknie, począł zatykać wybite szyby. Złoczyńcy zadając ciężkie razy zastawiającemu się starcowi, zdarli mu skórę wzdłuż ręki, a następnie gwałtem wdzierać się poczęli do wnętrza. Nieustraszony kapłan nie bacząc na zadawane mu razy, i chcąc korzystać z czasu bez przerwy odpierał ciosy suknią i jednocześnie wołał o ratunek.

Głos starca silny jeszcze, pośrod ciszy nocnej rozchodził się daleko. Los chciał że, dwaj włościanie z drugiego końca wioski, wcześnie wybierając się do lasu, posłyszeli wołanie o ratunek, i ku tej stronie podążyli.

Napastnicy obawiając się otoczenia ich w razie wejścia wewnątrz, zbiegli pozostawiwszy nóż pod oknami.

Bóg widocznie był obrońcą sędziwego kapłana.

Wyprowadzone śledztwo nie wykryło śladów zamierzonej zbrodni.

= Wczorajsze przedstawienie magiczne p. Rapelewskiego w sali resursy obywatelskiej przeznaczone było na dochód niezamożnych studentów tutejszego uniwersytetu. Osób zebrało się pareset. Magik oprócz już dawniej przez siebie pokazywanych sztuk powtórzył tak głośną niegdyś sztukę braci Dawenportów. Usiadłszy na krześle, p. Rapelewski prosił dwóch widzów o skrępowanie go i przywiązanie do krzesła grubym sznurem długim około 50 łokci. Po skrępowaniu magik nakrył się prześcieradłem i w dwie minuty potem, wstał zupełnie swobodny, węzły zaś wszystkie pozostały na krześle w tych samych co przedtem miejscach. I jak się tu dziwić, że przywiązanie znika między ludźmi, kiedy nawet węzły najsilniejsze tak łatwo jest dziś stargać.

= Ruch osobowy i towarowy na drogach Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgowskiej wciągu upłynionego miesiąca grudnia przedstawiał następny obraz: Na drodze Bydgowskiej przewieziono osób 20011, towarów 1318291 pudów, za co pobrano rubli 74292 kop. 37. W porównaniu z grudniem 1870 r. ruch osobowy zwiększył się zatem o 1043 osób, a ruch towarowy zmniejszył się o 304474 pudów, dochód też jest mniejszy o rubli 18675 kop. 6. Na drodze Warszawsko-Wiedeńskiej przewieziono w upłynionym grudniu osób 68135, a towarów 4228864 pudów, za co pobrano rubli 262051 kop. 47½. W porównaniu z grudniem 1870 roku, ruch osobowy zwiększył się o 2837 osób, a towarowy zmniejszył się o 262632 pudów, dochód też uległ zmniejszeniu o rubli 3002 kop. 51.

W ciągu całego 1871 roku na drodze Warszawsko-Wiedeńskiej przewieziono 1043010 osób i 54538118 pudów towarów za co pobrano rubli 3315514 kop. 10. Na drodze zaś Warszawsko-Bydgowskiej osób 303198 i 17582942 pudów towarów, za co pobrano rubli 835909 kop. 7½. W porównaniu z rokiem 1870, rok upłyniony przedstawia zatem na drodze Warszawsko-Wiedeńskiej przewyżkę w ruchu o 86262 osób i 7102522 pudów towarów, a w dochodach o rubli 306678 kop. 52; na drodze zaś Warszawsko-Bydgoskiej także przewyżkę: w ruchu o 5783 osób i 1049362 pudów towarów, a w dochodach o rubli 24517 kop. 22½.

= Nakładem księgarza J. Mittwocha ma wyjść kalendarz notatkowo informacyjny gubernji Kaliskiej na rok 1872.

= Przy ostatniem ballotowaniu w Towarzystwie „Harmonji“ przyjęci zostali jako nowi członkowie do grona Towarzystwa, professorowie: Forzander i G. Falejew, pp. Hösick Ferdynand, Schoch Rudolf, Otleski, Brick Ignacy i Rudolph Edward.

= Przed kilkoma tygodniami we wsi Przepiórowie powiecie Opatowskim, pożar zniszczył stodoły ze zbożem w ziarnie i niemłóconem, oraz owczarnię z 578 owcami. Straty w nieruchomościach wynoszą 3500 rubli. Ogólna szkoda wynosi rubli 23000.

— Komitet Towarzystwa Muzycznego podaje do wiadomości, iż staraniem swojem nakłonił sławnego Fortepianistę Hansa von Bülow, ażeby pierwszy swój koncert w Warszawie dał w Towarzystwie muzycznem.

Członkowie towarzystwa i ich rodziny będą mieli sposobność korzystać z dogodności, jaką im ustawa nadaje, mając wstęp za połowę ceny.— Zamówienia na bilety przyjmują się w lokalu Towarzystwa muzycznego. Ceny dla członków: miejsce numerowane Rs. 1 kop. 5; nie numerowane kop. 50 galerya kop. 25.— Dla osób nie należących do towarzystwa: miejsce numerowane Rs. 2 kop. 5; nie numerowane Rs. 1; galerya kop. 50.— Koncert odbędzie się dnia 5 go Lutego b. r. o godz. 8-mej wieczorem.

Komitet Towarzystwa muzycznego. Uprasza członków towarzystwa, o wniesienie składek które się przyjmują w lokalu towarzystwa od 1-ej do 7-ej godziny każdodziennie.—Przypomina zarazem § 14 ustawy towarzystwa który brzmi:

„Członek nie opłacający składki w ciągu roku, *bez podania o wystąpienie z towarzystwa*, wykreślony zostaje z listy członków, *przyczem wszelką zaległośc uiścić obowiązany.*“

= Ogólne zebranie stowarzyszenia wzajemnej pomocy subjektów handlowych, odbędzie się w dniu 20 b. m. o godzinie 7 wieczorem w domu pod Nr 2248 przy ulicy Nalewki.

= Opuściły prassę dwa zeszyty (14 i 15) dzieła Zimmermana, p: t. Dziwy Świata Pierwotnego, wydawanego przez p. S. H. Merzbacha.

= Księgarnia Gebethner i Wolff otrzymała Kalendarz lekarski na rok 1872.— Cena ex: 1 rs.

= Złożono w Redakcyi Kurjera do zbycia na korzyść osoby niezamożnej obraz olejny rodzajowy, szkoły holenderskiej. Obraz ten (w ramach złoconych) przedstawia kokoszkę z kurczętami.—Cena jego 10 rs.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, od K. N. kop: 45, od J. B. rs. 3, od A. Pl: rs. 2 k. 50, od A. O. rs. 1, od R. K. rs. 1, bezimiennie kop: 45, od małej Maniusi kop: 80, od Maniusi K. rs. 3, od L. Z. rs. 1, od R. kop: 30, od M. rs. 1 i paczkę bielizny. od H. K. rs. 3, dla rodziny przy ulicy Nowolipie, to jest rodziców 7miorga dzieci i matki staruszki.—Złożono oraz od M. S. ciepłe ubranie dla tejże rodziny, z prośbą, aby się pomodliła za dusze ś. p. Leona i Joanny.

— Lornetka znaleziona na Krakowskiem-Przedmieściu w początkach b. m., za udowodnieniem odebraną być może w Redakcji.

= Panu *O.* Opera Mozarta *Idomeneo* wykonaną została w r. z. w teatrze miejskim w Lipsku. Wiadomość o tem podały czasopismo muzyczne Signale i literackie: Europa. Serenada zaś rzeczonego autora p. t. J. Repastore, cenioną jest przez wszystkich myślących muzyków i uważaną za jeden z celniejszych utworów Mozarta.

= *Sprostowanie.*— W wczorajszym numerze „Kurjera“, na stronnicy 1-ej, szpalcie pierwszej, w wierszu drugim od dołu, zamiast *dobrac* czytać należy *pobrać*. Zaś w szpalcie 2 ej tejże stronnicy, w wierszy 2-im od góry, zamiast *więcej jak rs. 50,* czytać należy *więcej jak rs. 500.*

— Onegdaj znajdowało się na widowiskach i zabawach osób: w teatrze wielkim 959; w teatrze Rappo 340; w Prado na balu 128, w tanc-klassie pod Nr 996—60; pod Nr 3093—34; pod Nr 405 na Pradze 60.

— W tymże dniu pochowano na cmentarzach: prawosławnym ciał zmarłych mężczyzn 2, kobiet —, dzieci—; na cmentarzu katolickim mężczyzn 3, kobiet 4, dzieci 3; na cmentarzu ewangelicko-augsburgskim i reformowanym mężczyzn—, kobiet 1, dzieci—, na cmen. starozakonnych męż. 3, kobiet —, dzieci—.

— Tegoż dnia przyjechało do Warszawy osób 312, wyjechało zaś 276 osób. (G. P.)

= Z „Birż. Wied.“ podaliśmy niedawno wiadomość o wysokości płac generałów, liczących się w armji, jako pendant, podajemy z tejże gazety, wiadomość o wysokości płacy, pobieranej przez wyższych urzędników cywilnych trzech pierwszych klass. Rangę Rz. Tajnego Radcy mają w Rosji: Kanclerz Państwa książe Gorczakow i książe P. P. Gagaryn. Pierwszego utrzymanie wynosi rs. 40,800, i mieszkanie od rządu, drugiego rs. 17,168. Z rzeczywistych tajnych radców drugiej klassy, największe ma utrzymanie poseł w Londynie baron Brunnow rs. 57,540, za tem A. M. Korf rs. 21,720 k. 10, J. A. Daszkow rs. 20,066, M. Ch. Reutern rs. 20,000, P. A. Muchanow rs. 17,933 kop. 57, A. H. Armfeldt rs. 17,400 D. N. Zamiatnin, A. M. Kniażewicz i P. A. Wałujew po 17,000 rs., O. J. Tymowski 15,800 rs. Do dnia 15 maja r. z. urzędników drugiej klassy było podług listy 44, z nich 4 nie pobierało żadnego utrzymania, cyfra ogólna płacy pozostałych 40 wynosiła rubli srebrem 464,511 k. 70. Z urzędników trzeciej klassy t. j. tajnych radców, największe utrzymanie pobiera poseł w Berlinie p. P. Ubri rs. 35,655 i na utrzymanie domu rs. 3,500, najmniejsze lejb-medyk Cycuryn rs. 13,751 k. 94. Podług listy w dniu 15 maja r. z. tajnych radców było 364, z nich 44 niepobierało żadnej płacy; utrzymanie zaś pozostałych 320 wynosiło rs. 2,400,000. Oprócz powyższego utrzymania urzędnicy pierwszych trzech klass posiadają własność ziemską wynoszącą w ogóle 2,400,000 dziesięcin ziemi, z 400,000 obowiązkowych włościan.

= „Birż. Wied.“ donoszą, że przy rewizji kassy oddziału banku państwa w Jenisiejsku, znaleziono brak 50,000 rsr. Zarządzający, kontroller i kassjer aresztowani.

---

† Jutro t. j. dnia 18-go b. m., jako w piątą rocznicę zgonu ś. p. Pauliny z Rutkowskich **Trębickiej**, odbędzie się o godzinie 10 ej zrana Msza S ta w kościele parafialnym Ś-go Krzyża, w kaplicy Matki Boskiej. —444—

† W czwartą rocznicę śmierci ś. p. Łukasza **Duckiego**, Obywatela miasta Warszawy odprawionem zostanie Nabożeństwo żałobne za spokój jego duszy w dniu 18 b. m., o godzinie 11-ej z rana w kościele Ś-go Józefa Oblubieńca N. P. Marji na Krakows.-Przedmieściu, na które żona wraz z dziećmi zaprasza Familją i Przyjaciół. —439—

† W dniu 19-ym b. m. to jest w Piątek jako w rocznicę śmierci ś. p. Mikołaja **Jamroszyńskiego**, odprawioną zostanie o god. 11-ej rano w kościele Narodzenia N. P. Maryi przy ulicy Leszno, msza żałobna, na którą krewnych i Znajomych zaprasza się. —452—

† Berta z Wittigów **Petrykowska** Obywatelka, w dniu 15 b. m. i r. po krótkiej słabości przeżywszy lat 48 przeniosła się do wieczności.—Pozostały Mąż wraz z Córką i Synami zaprasza Przyjacioł i Znajomych na eksportację zwłok w dniu 18 b. m. o godzinie 3-ej po południu z Kościoła Powązkowskiego na miejscowy Cmentarz odbyć się mające. —449—

† Dnia 15 b. m:, po długiej i ciężkiej chorobie zakończył życie przeżywszy lat 66 Wincenty **Norblin**, obywatel i były fabrykant wyrobów platerowanych. W nieutulonym smutku pozostała żona wraz z dziećmi i wnukami, zapraszają wszystkich Krewnych Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok zmarłego, w dniu 18 bieżącego miesiąca to jest we czwartek, o godzinie 2 i pół po południu, z domu przy ulicy Chłodnej na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —443—

† Ś. p. Wincenty **Szulc**, przeżywszy lat 72, po krótkiej lecz ciężkiej słabości życie zakończył w dniu 16 b. m., o godzinie 8 i pół rano. Eksportacja zwłok nastąpi w piątek t. j. dnia 19 stycznia r. b., o godzinie 4-tej po południu z kościoła parafjalnego Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej na cmentarz Powązkowski na którą stroskany syn wraz braterstwem Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają. —456—

† W dniu 18 b. m., to jest we czwartek o godzinie 9 tej, przed Wielkim Ołtarzem w kościele Ś-go Krzyża, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście odprawi się Wotywa za spokój duszy ś. p. Mieczysława **Pruszyńskiego** na którą krewni zmarłego, Rodzinę, Krewnych i Przyjaciół zapraszają. —462—

† W Kaliszu w dniu 4 b. m. umarła Justyna *Rychłowska* przeżywszy lat 72.

† W Radomiu dnia 13-go b. m., t. j. w zeszłą sobotę rozstał się z tym światem opatrzony ŚŚ. Sakramentami św. p. Michał Xawery **Stempkowski** b. Major b. W. P. emeryt, w wieku lat 79, wielce szanowany przez wszystkich co go znali. Pokój wieczny jego duszy.

SPOSTRZEŻENIA
w Obserwatorjum Meteorologicznem Kurjera Warszawskiego.

	barometr milim.	termometr R. stopni	wilgot. powietrza%	kierunek wiatru i stan nieba
wczoraj o g. 9 w.	756.6	—2.4	—	połud.-zachod.
dziś o g. 7 rano	755.5	—0.3	—	napół pochmurno śnieg
„ o g. 1 z poł.	755.0	—1.3	—	pochmurno

W ciągu doby od południa wczoraj do południa dzisiaj: Największe zimno st.—3.5; Najmniejsze zimno st.—0.8

Przegląd Polityczny.

Kwestje podatkowe zajmują wciąż finansistów **włoskich**. Według telegramu z Rzymu, uchwały zwołanego na zeszły poniedziałek zgromadzenia fabrykantów protestujących przeciwko projektom pana Selli,— miały posłużyć za podstawę do postanowień właściwej komissji parlamentu. Telegraf zawiadamia dalej o podpisaniu nowej konwencji telegraficznej międzynarodowej i o potwierdzeniu przez najwyższy sąd królewski we Florencji wyroku zapadłego dawniej na byłego deputowanego pana Lobbia, którego proces parę lat temu, takiego narobił rozgłosu. Co do projektu pana Lessepsa, skłonienia mocarstw do wspólnego nabycia kanału Suezkiego, rząd włoski zamierza, jak się zdaje, zachować się wyczekująco aż do decyzji innych mocarstw, a przedewszystkiem uwzględnić stan finansowy kraju.

Rozprawy nad adresem w **austrjackiej** Izbie deputowanych, odbywały się spokojnie, (jak to widać z dzienników wiedeńskich), jakkolwiek mówcy opozycyjni, a mianowicie p. Czerkawski w imieniu galicjan i Msgr. Greuter w imieniu ultramontanów, stojąc na właściwych sobie punktach zapatrywania, zastrzegli, że wotum zaufania dla ministerjum, zawarte w adressie, jest przedwczesnem. Galicjanie zaprotestowali prócz tego przeciwko zwalczanej oddawna łączności reformy wyborczej z kwestją galicyjską, ale proponowana w tej materji poprawka nie została przyjętą. Pojednawcze słowa wyrzeczone przez prezesa ministrów przy końcu debatów ogólnych, musiały widocznie wpływ swój wywrzeć, telegram bowiem wczorajszy donosi, że adres przeszedł bez zmiany.

Z Pesztu dowiadujemy się na drodze telegraficznej o wniosku deputowanego Majorosa członka lewicy krańcowej, wniosku tyczącym emancypacji kobiet i powitanym przy pierwszem zapowiedzeniu w Izbie niższej, śmiechem kolegów projektującego. Wczoraj po długiej przerwie miał być na nowo otwarty sejm Kroacki w Zagrzebiu. Pierwszą i najważniejszą jego sprawą będzie naturalnie zgoda z Węgrami. Za podstawę do konferencji służyć będą rezultaty rokowań prowadzonych przez przywódców stronnictw kroackich z ministrami węgierskiemi i p. Deaka w Peszcie i w Wiedniu.

Dzienniki angielskie donoszą z **Japonji** że nowe poselstwo japońskie miało wyjechać z Yokahamy w dniu 17 grudnia, w celu naradzania się z rządami zagranicznemi nad rewizją traktatu, ktora na wspólne żądanie obcych gabinetów ma się odbyć w czerwcu r. b. Z Yokahamy donoszą przez San Francisko pod datą 22-go listopada r. z. że Mikado gotów jest otworzyć cały kraj cudzoziemcom, ale żądanie, aby było skutecznem, musi mieć cechę zbiorowości. Poseł amerykański de Long powraca najbliższym parowcem, w celu naradzenia się ze swym rządem w kwestji rewizji traktatu, i towarzyszenia poselstwu w jego podróży na około świata. Ma to być, jak mówią, najznakomitsze poselstwo jakie kiedykolwiek wysłane było przez naród wschodni do Ameryki lub Europy. Podróżuje ono na zlecenie parlamentu japońskiego i Mikada, a tym sposobem klasy używające władzy, będą mogły studjować cywilizację zachodnią własnemi oczami nie polegając na zdaniach i opisach podrzędnych podróżników. Skład poselstwa odpowiada właśnie temu celowi. Na czele jego stoi Jankura były minister spraw zagranicznych, a obecnie pierwszy minister w Japonji; towarzyszy mu Kido, naczelnik rady tajnej Mikada, a dwie te osobistości wraz z ministrem robót publicznych, ministrem skarbu i wice ministrem do spraw zagranicznych stanowią właściwe poselstwo. Orszak ich liczy 8 sekretarzy, 21 oficerów i 21 młodszych ludzi ze szlachty. Z San Francisko jadą do Waszyngtonu a potem do Europy i na około świata. Około 18-go b. m. poselstwo miało prawdopodobnie być w Waszyngtonie.

Z **Walparaiso** donoszą pod datą 27go listopada, co następuje: „Według krążących pogłosek, uzbraja tu się parowiec Tome na wyprawę flibustierską prawdopodobnie ku brzegom Boliwji. Na transandyjskiej komunikacji telegraficznej mają być urządzone dwie linje podziemne po trzydzieści mil każda w śnieżnych strefach Kordyljerów. W lutym spodziewane jest otwarcie całej linji. W Peru wybór prezydenta jeszcze nie skończony.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Paryż 14-go.—Wczorajsza mowa Thiersa, sprawiła wielkie wrażenie na deputowanych. Wniosek Picarda względem ukonstytuowania rzeczypospolitej został już stanowczo porzuconym. Sąd wojenny pruski w Vitry, skazał dyrektora miejscowego kolegjum szkolnego na dwanaście dni aresztu, za hańbiące oskarżenie rzucone na żołnierzy pruskich. „Monitor“ wzywa kobiety francuzkie, aby poszły za przykładem kobiet alzackich i zajęły się zbieraniem zapisów na wyswobodzenie zajętych departamentów.

Paryż 14-go.— Dzienniki wieczorne utrzymują, iż po wczorajszej mowie Thiersa przyzwolenie zgromadzenia narodowego na opodatkowanie surowych artykułów handlu przywozowego, stało się niewątpli-

wem. Na jutrzejszym porządku dziennym stoi wniosek Duchâtela względem powrotu zgromadzenia narodowego do Paryża.

Paryż 14-go.— Prefekt Lyonu, Valentin skazany został na 4,000 fr. kary pieniężnej za samowolne pozbawienie wolności i trzymanie w zamknięciu obywatela Haas.

Rzym 14-go.— Dzienniki odzywają się z niezadowoleniem o nowo zaprojektować się mającym we Francji podatku na papiery zagraniczne.

Londyn 15-go.—„Times“ donosi, że w przyszły piątek odeszła do Berlina posyłka 84 miljonów fr. druga takaż sama posyłka wyjdzie z Paryża 27 b. m.

Wiedeń 15-go.—Izba wyższa rady państwa. Minister skarbu przedstawia budżet na r. 1872; Izba postanawia go oddać do opinji osobnej komissji z 21 członków. Poczem przyjęto adres bez żadnej zmiany.

Wiedeń 15-go. — Przy rozprawach nad adresem w Izbie niższej, Blitzfeld miał mowę, oklaskiwaną przez większość, w której uwydatnił okoliczność, że pomyślny byt Austrji, zależy od sprzymierzenia się jej z Niemcami.

Londyn, 14 go.—Zdrowie ks. Walji polepsza się w sposób bardzo zadawalniający. Potrzeba już tylko bardzo krótkiego czasu, aby siły w zupełności wróciły, Buletyny wydawane już nie będą.

Berlin, 15 go.—Obrady w sejmie nad etatem ministerjum spraw zagranicznych. Bismarck wypowiada potrzebę utrzymania posłów pruskich przy dworach niemieckich. Ważnem ich zadaniem będzie śledzenie usposobień rządów związkowych dla praw wnoszonych w radzie związku i oddziaływanie przeciwko możliwym niechęciom. Chodzi tu także i o opinje sejmów przyczem kanclerz oświadcza że dalekim jest od wyznawania z gruntu fałszywej teorji, jakoby uchwały przedstawicieli związku zależały od przyzwolenia pojedynczych sejmów. W dalszym ciągu rozpraw, kanclerz objaśnia, że pełnomocnik wojskowy w Monachjum jest urzędnikiem tamtejszego poselstwa dodanym do pomocy posłowi i stara się na gruncie militarnym osięgnąć to, do czego na politycznym dąży sam poseł. Wszystkie pozycje etatu przyjęte znaczną większością.

Przeciwko udzieleniu specjalnej summy trzydziestu tysięcy talarów. (Aversional summe) głosowało stronnictwo postępowe, oraz deputowani z okręgów wyborczych Poznańskich i Zachodnio Pruskich.

Berlin 15go.— Z upadkiem ministra Mühlera upadają i jego projekta przygotowane na obecny perjod prawodawczy. Wyjątek uczynionym będzie tylko dla projektu o nadzorze szkolnym; projekt przyjdzie pod rozpoznanie sejmu.

Madryt 14-go.—Na wczorajszej radzie gabinetowej, załatwiono pomyśnie wszelkie kwestje jakie rozdzielały dotychczas pojedynczych ministrów. Jutro ukażą się w „Gazecie“ postanowienia co do nominacji gubernatorów oraz okólnik, w którym gabinet objaśnia swoją politykę. Na skutek otrzymanych z Kuby pomyślnych wiadomości, rząd postanowił utrzymać na urzędzie hrabiego Valmaseda. Otwarcią kortezów dopełnią ministrowie z polecenia króla.

Florencja 14-go.—Sąd najwyższy potwierdził wyrok pierwszej instancji na deputowanego Lobbia (za odegraną komedję zamachu na jego życie), ale zniżył karę więzienia.

Rzym 15 go. — Komissja skarbowa Izby deputowanych nic jeszcze nie wyrzekła w przedmiocie propozycji ministra skarbu. Co do podatku od przemysłu i rękodzieł, komissja postanowiła wstrzymać się aż do chwili ukończenia narad przez zgromadzenie fabrykantów w Medjolanie—i rozważenia osięgnąć się mających na tem zgromadzeniu rezultatów. Lesseps zwrócił się do rządu włoskiego z propozycją sprzedaży kanału Suezkiego. W tym przedmiocie nie było jeszcze żadnych urzędowych układów. Z jednej strony zamiary innych mocarstw są jeszcze wątpliwe, z drugiej stan skarbu włoskiego nakazuje jak największą oględność.

Nowy York 13 go. — Z dobrego źródła donoszą, że de Long, poseł północno-amerykański w Japonji, tak jak poprzednio Burlinghame, wziął na siebie reprezentowanie wszystkich mocarstw europejskich w Japonji.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa d. 17-go Stycznia g. 1 z południa

Wiedeń 16-go.—Cesarz mianował de Pretisa ministrem skarbu przedlitawskiego a Holzgethana ministrem finansów wspólnych.

Wersal 16-go.—Zgromadzenie Narodowe. — Thiers oświadcza, że odnowienie traktatów handlowych nie pociąga za sobą niebezpieczeństwa pod względem politycznym ani ekonomicznym. Francja potrzebuje źródeł finansowych.

Rzym 16-go.—Izba uchwaliła służbę wojskową trzyletnią.

O GŁOSIE KOBIET.

Znany kompozytor *Halevy* w pozostawionych po sobie listach tak się wyraża o głosie i śpiewie.

Od najdawniejszych czasów uważano, że kobiety mówią za wiele.

Ich ruchliwa i elastyczna krtań daleko żywiej posługuje myślom, a niżeli tenorom; ta łatwość mowy, jest naturalnym i koniecznym następstwem, ich głosowego przyrządu.

Kobiety mówią wiele, gdyż posiadają sopran, alt i mezzo-sopran i temi tonami kształcą ów głos przyjemny, który bez zaprzeczenia jest najsłodszą harmonją na ziemi.

W wielkiej partyturze dziejów świata, równie jak w operach, głos pierwszy śpiewa zawsze kobieta.

NAJLEPSZY SPOSÓB ZBIERANIA SKŁADKI.

W tych dniach w którejś szkole paryzkiej, jeden z profesorów zbierał pomiędzy uczniami składkę dla ubogich.

Zebrało się nie wiele i professor widząc to, wpadł na szczęśliwą myśl.

— Na przyszłą lekcję rzekł, jest bardzo trudne zadanie, kto więc pięć franków zapłaci, nie będzie potrzebował go odrabiać.

I w jednej chwili zebrało się 450 franków.

SZARADA.

Pierwsze, chociaż jest pierwsze, lecz następstwo znaczy;
Drugie w alfabecie;
Każda suknia, frak, surdut, koniecznie ma *trzecie*.
Wszystkie są pożyteczne, ale nie inaczej,
Tylko je niszcząc; lecz gdy własne owe,
Zawsze jak nowe.

(Znaczenie zeszłej szarady: *Maskarada*).

TEATR WIELKI.

Dziś: **Giovani di Lejda** (Ab. B. Nr. 4).

Jutro: **Dalila.**

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: **Safanduły.**

Jutro: **Córka Regimentu.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 17 Stycznia 1872 roku.

Półimperjały Ros. rs. — kop. 6
Dukaty Hol. rs. 3 kop. 50
Pruskie talary w biletach rs. 1 k. 9½
Austryjackie floreny w biletach k. 64

	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.) . .	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu, I. s. za rs. 100 . .	89	65	89	30
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100 . .	88	50	88	—
Listy Zast. nowe 5 pr z r. 1869	89	10	88	80
Listy Zastawne miasta Warszawy . .	84	60	84	20
Listy Likwidacyjne rs. 100	75	50	75	20
Obligi Tow. Kredyt. Ziemskiego . .	100	30	99	90
Obligacje kolei żel. Terespolskiej . .	119	—	118	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860	101	—	—	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864 . . .	—	—	—	—
„ „ „ „ ostempl. . . .	—	—	—	—
„ „ „ „ z r. 1866 . . .	153	—	—	—
„ „ „ „ ostempl. . . .	—	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę . .	—	—	—	—
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej . . .	68	25	67	75
Akcje Gł. Tow. Ros. Dróg żel. . . .	—	—	137	—
Akcje Drogi żel. War.-Terespol. . . .	—	—	71	75
Akcje Banku Handl. Warsz. rs. 250.	—	—	—	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz. .	169	—	168	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia. .	—	—	—	—
Akcje kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej . .	102	50	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie	109	—	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 27 7/9
Od Likwidacyjnych kop. 51 1/9
Od Listów Zastawnych nowych kop. 34 13/18
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 147 2/9
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 108 k. 45 rs. 108 k. 15
Londyn: 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 26½ rs. 7 k. 24½
Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 85 k. 80 rs. 85 k. 59
Wiedeń Wek. 2 m. za 150 w. rs 93 k. 60 rs 93 k 30

— **Ceny Targowe Warszawskie.**—Dnia 16 stycznia, płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funtów rs. 6 kop. 65 do rs. 8 kop. 35 żyta wagi 232 do 240 od rs. 5 kop. — do rs. 5 kop. 25 jęczmienia 2 i 4-ro rzędowego rs. 3 kop. 25 do rs. 4 kop. 20 — owsa rs, 2 kop. 40 do rs. 2 kop. 55 — Groch polny rs. 4 kop. 80 do rs. 5 kop. 70 kartofle rs. 3 kop. — do rs. 3 kop. 30 siano pud kop. 30 do kop. 35 słoma kop. 16½ do kop. 17½

— **Okowitę** płacono—dnia 16 stycznia hurtową składniczą za garniec od kop. 165 do kop. 168 — Pojedynczą szynkarską za garniec od kop. 167 do kop. 168

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 5 c.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Plac Teatralny, Nr. 473c nowy 5).—Дозволено Цензурою. Patrz dalszy ciąg „Kurjera“ stronnicę 5 i 6 oraz Dodatek.

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg Numeru 12. Środa. Warszawa, d. 5 (17) Stycznia 1872 r.

Kronika zagraniczna.

⨯ Z powodu grassującej w Poznaniu i w Królestwie Polskiem, ospy czasopism: Przegląd Lekarski, wydawane w Krakowie, ogłasza następujące ostrzeżenie: Rewakcyjnacyja (powtórne szczepienie) dla osób dorosłych jest równie ważną, jak szczepienie powtórne w dziecińśtwie. Kto nie przebył ospy, lub niema przynajmniej czterech wyraźnych blizn, a wystawiony jest na niebezpieczeństwo przy zetknięciu się z osobami choremi na ospę, ten powinien się powtórnie szczepić.

⨯ Donoszą nam z Florencji: W tych dniach pojawiła się w tutejszych księgarniach interessująca nowość: tom poezji Teofila Lenartowicza, przetłómaczonych na język włoski Tytuł owej książki jest następujący: „Posie di Teofilo Lenartowicz recate in versi italiani da Ettore Marucci, un volume, Firenze—Barbera.— Krytycy jednomyślnie chwalą utwory autora „Wiochny“ i ich tłómaczenie.

⨯ W Krakowie, otwarty został zakład leczniczy pod nazwą: kumysarnia. Zakład ten istnieje w domu pod Nr 204 przy ulicy Jagiellońskiej.

⨯ Donoszą nam z Poznania. Pan Jagielski księgarz tutejszy zamierza jeszcze rywalizować z wydawcą warszawskim dzieł Syrokomli. Bezprawnie przedrukowane utwory poety, w dziewięciu tomach, pan Jagielski sprzedaje obecnie po *cenie zniżonej*; zamiast 12 talarów żąda dziś za nie tylko: talara i piętnaście silberów. Zdaje się że wspomniona spekulacja niebardzo się udała p. Jagielskiemu.

⨯ Z Krakowa. Na tutejszej wystawie Sztuk Pięknych znajduje się portret Adama Mićkiewicza wykonany przez Artura Grottgera, obraz słynnego malarza włoskiego Dominichino, ofiarowany Mićkiewiczowi przed dwudziestu kilku laty przez mieszkańców Medjolanu i krajobraz „Rankiem w puszczy“ p. Chełmońskiego malarza z Warszawy, rokującego świetną artystyczną przyszłość. W gallerji portretów, podobają się powszechnie dwie prace pana A. Grabowskiego i pastele rysowane przez Hr. Wodzicką. Jestto osoba bardzo zdolna i szczerze zamiłowana w sztuce.

⨯ Kanał Suezki w r. z. przyniósł 7,736,900 franków dochodu. Summa ta jednak wystarczą zaledwie na pokrycie połowy kosztów administracji i procentów od obligacyj.

⨯ *Starożytna Troja.* Już od kilku lat, odkryto pagórek ruin tego miasta. Obecnie dr. Henryk Schliemann czyni tam poszukiwania archeologiczne, walcząc z wielkiemi przeszkodami, ogromną ilością rumowiska i ziemi, oraz z niesłychanem lenistwem robotników greckich; sam zaś obawia się co chwila wśród tamecznego powietrza febry zgniłej. Jednakże w ogóle roboty postępują znacznie. Wydobyto dotąd wiele przedmiotów przypminających Fenicjan; kilka wypalanych naczyń glinianych i mnóstwo ozdobnych terracotów (ktore jak sądzą archeologowie, służyć miały Fenicjanom za wagi i miary). Rwagi godnym jest duży kamień, okryty napisami tak pogmatwanemi i niepodobnemi do żadnych znaków pisarskich, że ich nie można do jakiejkolwiek ze znanych dotychczas mów ludzkich zaliczyę. Odkryto także źródła ciepłe a nieopodal źródło zimnej wody, gdzie niewiasty Trojańskie za miastem bieliznę prały. Podług dotychczasowych poszukiwań, obszar miasta mieścić mógł najwięcej 10,000 ludności, a nie jak sądzono dotychczas 50,000.

⨯ Na wystawę gołębi, ktora się niedawno odbyła w Berlinie, jedna z księżniczek domu panującego w Prusach, przysłała 18 par gołębi, między któremi znajdowały się dwa okazy, przedstawiające historyczny interes. Pierwszy z nich był wysłany z Bordeaux do Paryża z depeszami, lecz pod murami stolicy wpadł w ręce Niemców wycieńczony i zziębnięty. Depesze przytwierdzone do sterówek przejęte zostały. Inny znów pochodzi z czasów oblężenia Metzu, i znajdował się w balonie z twierdzy tej wysłanym, a przejętym również przez Prusaków. Gołąb zamknięty był w koszu drucianym, i miał depesze przymocowane w koło szyi i pod skrzydłami.

⨯ W Paryżu zwrócono uwagę na bardzo smutną okoliczność: liczba obłąkanych powiększyła się tak dalece, że w domach pobudowanych dla tych nieszczęśliwych niema obecnie już miejsca. Fakt ten tłumaczy się nadzwyczajnem wzburzeniem umysłów, spowodowanem ostatniemi zdarzeniami politycznemi.

⨯ Dla feldmarszałka Moltke'go ma być w mieście Rostocku w zniesionym pomnik, ze składek publicznych.

Bilans Banku Handlowego w Warszawie po dzień 31 Grudnia 1871 roku.

		Bank Handlowy w Warszawie		Oddział St. Petersburgski		Ogółem	
	Stan Czynny.						
1	Gotowizna w kassie.	308,900	24	70,088	76	378,989	—
2	Rachunki bieżące w innych Bankach	—	—	562,701	40	562,701	40
3	Zaliczenia wymagalne na żądanie Banku . . .	111,935	—	158,236	50	270,171	50
4	Skupione weksle w walucie krajowej	1,566,517	39½	322,644	13	1,889,161	52½
5	Skupione weksle w walucie zagranicznej. . . .	191,315	05½	322,979	06	514,294	11½
6	Weksle do zainkassowania.	73,627	72	65,348	28	138,976	—
7	Pożyczki terminowe na zastaw papierów publicznych	451,357	—	811,386	—	1,262,743	—
8	Otwarte kredyta	257,126	09½	—	—	257,126	09½
9	Pożyczki na zastaw towarów	10,700	—	—	—	10,700	—
10	Skupione papiery wylosowane i kupony	81,089	61	657	99	81,747	60
11	Papiery publiczne własne	146,104	31	23,410	67	169,514	98
12	Banku Handlowego w Warszawie. Oddział Petersburgski	904,569	60	—	—	904,569	60
13	Korrespondenci	554,553	41	502,474	35	1,057,027	76
14	Zaliczenia na towary w komiss	461,105	29½	—	—	461,105	29½
15	„ rozmaite	31,013	75½	14,567	96	45,581	71½
16	Koszta Organizacyi	12,072	10	18,917	69	30,989	79
17	„ Handlowe	51,181	72	9,465	38	60,647	10
18	Ruchomości	6,878	66	—	—	6,878	66
		5,220,046	96½	2,882,878	17	8,102.925	13½
	Stan bierny.						
1	Kapitał zakładowy I Emiss. Rs. 1,000,000 wniesiono na II „ „ 993,625 III „ „ 675,875	2,669,500	—	—	—	2,669,500	—
2	Bank Handlowy w Warszawie	—	—	904,569	60	904,596	60
3	Otwarty kredyt w Banku Państwa	—	—	195,000	—	195,000	—
4	Wkłady na rachunek przekazowy: *a*) za 7 dniow. wypow. Rs. 708,525 k. 87½ *b*) wymagal. na żądanie Rs. 650,197 k. 14.	1,358,723	01½	1,080,797	93	2,439,520	94½
5	Kapitały na lokacyi	654,987	—	7,520	—	662,507	—
6	Korrespondenci	198,804	68½	631,769	34	830,574	02½
7	Towary w komiss	136,436	02	—	—	136,436	02
8	Rozmaici	35,682	81	28,870	95	64,553	76
9	Procenta, Prowizya i Komiss	165,913	43½	34,350	35	200,263	78½
		5,220,046	96½	2,882,878	17	8,102,925	13½
	Uwaga. W powyższym bilansie nie mieszczą się wartości powierzone Bankowi do przechowania na summę Rsr.	2,229,141	50	1,085,510	—	3,314,651	50

(1—1) —410—

Bank Dyskontowy Warszawski.

Ma zaszczyt podać do wiadomości publicznej, że tranzakcje pieniężne załatwia w sposób następujący:

I. Pobiera w stosunku rocznym:

a) od skupu weksli 6—8%;

b) od pożyczek na zastaw papierów publicznych 6—7%.

II. Płaci w stosunku rocznym:

a) od summ wniesionych na lokacje dłuższe jak 3-miesięczne 5½ %;

b) od summ wniesionych na rachunki przekazowe płatnych za siedmiodniowem wypowiedzeniem 5%;

c) od summ wniesionych na rachunki przekazowe płatnych za okazaniem 4%.

III. Udziela przekazy na Petersburg z dopłatą ⅙ %.

IV. Załatwia incasso płatnych kuponów i wszelkich wylosowanych papierów za wynagrodzeniem ⅛ %. (3—3) —112—

— Komitet Towarzystwa Resursy Obywatelskiej, ma honor zawiadomić, iż w Sobotę dnia 20 b. m. i r. o godzinie 9 wieczorem danym będzie w Resursie Obywatelskiej dla Członków Towarzystwa i ich rodzin, bal, na który wydawane będą bilety w kancellarji Resursy w Czwartek i Piątek odgodziny 6 do 10 wieczór. — W dzień zabawy bilety wydawane nie będą. Dyrektor St. *Jasiński*.— Członek Sekretarz F. *Beneweni*. (3—3) —300—

— **Instytut leczniczy Doktora Kadlera**, przyjmuje na stałe pomieszczenie chorych z tak zwanemi chorobami sekretnemi (syfilitycznemi), i z wszelkiego rodzaju cierpieniami skóry. O warunkach przyjęcia, dowiedzieć się można w mieszkaniu Doktora Kadlera, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nro 38, wprost Saskiego placu, z rana do godz: 11tej po południu od 4tej do 6tej, gdzie w tych godzinach udzielaną bywa i pomoc lekarska chorym przychodnim z miasta. (7—0) —10399—

— Komitet Towarzystwa Resursy Kupieckiej, zawiadamia Członków Towarzystwa, że w Resursie dnia 15 (27) b. m. w sobotę o godzinie 10-ej wieczorom, danym będzie bal; bliższe szczegóły będą później ogłoszone. (3—3) —288—

— Newelski Ignacy Mag. Prawa i Administracji Patron przy Trybunale Cywilnym w Siedlcach otworzył tamże kancelarją przy Ulicy Warszawskiej w domu Guttermana. (2—3) —348—

PRZECIWKO GŁUCHOCIE.

(nowe odkrycie).

Donosimy ze skwapliwością o przybyciu do naszego miasta p. Francke inżeniera z Paryża.

Zaszczytnie przyjęty we Francji i Anglji a szczególniej w Wiedniu gdzie ostatecznie przebywał, pan Franck zyskał sobie zasłużony rozgłos w Europie. Obecnie ma zamiar pozostać przez dni kilka w Warszawie. Ten zdolny mechanik jest wynalazcą maleńkiego instrumentu akustycznego (uznanego przez fakultet medyczny w Paryżu i zaszczyconego medalem srebrnym przez sędziów Wystawy Powszechnej z 1867 r.) Apparacik ten wkłada się w ucho i działa znakomicie na polepszenie przytępionego słuchu. Osoby dotknięte głuchotą, mogą przy zastosowaniu tego apparatu brać udział w ogólnej rozmowie, a szum zwykle panujący w ich uszach, zupełnie ustaje. W ogóle ten wynalazek przedstawia wszelkie możliwe korzyści i przyczynia się do znacznego złagodzenia skutków smutnego kalectwa.

Rezultaty są natychmiastowe bez żadnych uprzednich lekarstw i operacji. Cena rs. 10. Pan Franck przyjmuje pacjentów codziennie w swojem mieszkaniu w hotelu Europejskim Nr 61 od godz: 10 do 12 rano i od 1szej do 4tej po południu.

Apparat może być wysłany pocztą osobom chorym z prowincji za nadesłaniem zamówienia z wyraźnym adresem i powyżej wymienioną summą.—Adres w Paryżu, ulica Rivoli, Nr 210. (3-3) —260—

OGŁOSZENIE.

Następujące z życia i pobytu nieznane osoby:

Juljana-Wilhelma Rohra w Niesiałkowie urodzonego i jego brata Karola-Ludwika Rohra w Warszawie urodzonego, synów Jana i Karoliny małżonków Rohr z Ostrowa, którzy od przeszło 14 lat zniknęli, wraz sukcesorów i spadkobierców tychże wzywamy niniejszem, ażeby się przed terminem, lub w samym terminie t. j. dnia 27 maja 1872 r. przed południem o 11-tej godzinie przed Sędzią powiatowym Panem Bruell w lokalu terminowym Nr 1 piśmiennie lub osobiście zgłosili, gdyż w razie przeciwnym osoby te za zmarłe uważanemi będą i majątek ich przy wyłączeniu nieznanych sukcessorów, wylegitymowanym sukcessorom, a w braku tychże fiskusowi wydanym zostanie.

Oprócz tego wzywamy nieznanych sukcessorów i spadkobierców

Wyrokiem z dnia 1 grudnia 1868 roku za zmarłego uznanego wyrobnika Jana Woźniczaka czyli Grzelaka z Podkoc

Niniejszem, ażeby się przed powyżej oznaczonym terminem, lub w takowym piśmiennie lub osobiście zgłosili, gdyż w razie przeciwnym z swemi pretensjami do pozostałości powyżej wymienionych osób wykluczeni zostaną, a pozostałość ta jako niemająca swego właściciela fiskusowi przysądzoną zostanie.

Ostrów dnia 7 Lipca 1871 r., Królewski Sąd Powiatowy Wydział pierwszy. (3 — 3) - 6086—

Z ZARĘCZENIEM PRAWDZIWOŚCI.

——

Dra Med. BORCHARDTA

Mydło ziołowe,

do codziennego umywania; udelikatnia płeć; wypróbowany środek na wszelkie nieczystości skórne, użyć można z wielką korzyścią w kąpielach wszelkiego rodzaju,—w opieczętowanych oryginalnych paczkach po k. 40.

——

Prof: Dra LINDES

Roślinna Pomada woskowa,

nadaje połysk i miękkość włosom, jest wypróbowanym środkiem do utrzymywania przedziału.—W oryginalnych paczkach po kop: 50.

——

Dra SUIN DE BOUTEMARD

Pasta do zębów

w ¼ i ½ paczkach po 60 i 30 kop.
Najtańszy, najwygodniejszy i najpewniejszy środek do utrzymania zębów i dziąseł, przyczynia się równocześnie do nadania świeżości ustom.

——

Włoskie miodowe mydło,

jako środek do codziennego umywania, łagodnie działający, poleca się nawet damom i dzieciom płci najdelikatniejszej.— Paczka oryginalna 40 i 20 kop.

——

Król. Prus. Fizyka obwod.
Dra KOCHA

Cukierki Ziołowe

są dla swych obfitych części składowych z najodpowiedniejszych soków ziołowych i roślinnych, uznane jako wyprobowany środek domowy na kataralną chrypkę, drapanie w szyi zaflegmienie i t. p.
Oryginalne pudełka po 70 i 40 kop.

———



Dra HARTUNGA

Olejek z kory Chiny

z wywaru najlepszej kory Chiny i olejków woniejących na zakonserwowanie i upiększenie włosów, (w opieczętowanych i w szkle ostęplowanych flaszeczkach) po 80 kop.

——

Dra Hartunga

POMADA ZIOŁOWA



na wznowienie i wzmocnienie porostu włosów, (w opieczętowanych i w szkle ostęplowanych słoikach), po 80 kop.

——

Wszystkie wyżej przytoczone przedmioty, stwierdzone swemi niezrównanemi własnościami, sprzedaje

pod zaręczeniem tożsamości,

W Warszawie Skład Papieru **Wł. Mestenhauser**, dawniej Karola Wojczyńskiego, ulica Wierzbowa Nr 614B, naprzeciw filarów teatralnych i **A. Chodowiecki** dawniej J, Rakoczego, przy placu Teatralnym Nr 17, w domu W-go Brunwey. (19—36) — 5783—

Rurki przeciw Astmie Aptekarza Levasseur.

Dostać można w Paryżu u wynalazcy, na ulicy de la Monnaic 19; w Warszawie, jedynie w składzie materjałów aptecznych W-go Gallego i Ludwika Spiessa. (19 — 0) - 7761—

Monografia Hemorroidów

Dziełko Dra Anndré Lebel, lekarza fakultetu Paryzkiego.

Do nabycia we wszystkich księgarniach. — Skład Główny w Księgarni Gebethnera i Wolffa.

Taryfą celną Państwa Rossyjskiego pozycją 151, II, Nr 36 i 37 upoważnione do wprowadzenia

Pigułki Dra Lebel z proszku rośliny Scordium i Pigułki Dra Lebel z ekstraktu tejże rośliny przeciw **Hemorroidom** sprzedają się we wszystkich Aptekach Cesarstwa.—Skład główny w Warszawie u **A. F. Gallego.**
(28—50) —5943—

Falszerstwo podlega surowej odpowiedzialności według prawa.

Precz ze siwizną!

MELANOGÈNE.

Wyborna Tynktura do włosów, przygotowana przez P. **Dicquemare,** w Rouen. W jednej chwili zmienia siwe włosy na głowie i na brodzie i nadaje im kolor naturalny jaki się podoba, bez żadnego niebezpieczeństwa dla ciała. Farba ta bezwonna jest skuteczniejszą nad wszelkie tego rodzaju preparaty.

Skład główny dla Królestwa Polskiego w Zakładzie Fryzjersko-Perukarskim W-go Pohoreckiego, na Krakowskiem-Przedmieściu. 26—53) —5786—

PAPIEROSY

po pół kopiejki,

na uwagę zasługujące.

Zajmując się od lat 12-stu sprzedażą Wyrobów Tabacznych, a więc bez zarozumiałości mogąc się policzyć w pewnej mierze do znawców w tej branży, zawsze zaopatrywałem Sklepy moje w najodpowiedniejsze cenom gatunki Cygar i Papierosów. Obecnie mając na składzie kilka rodzajów Papierosów po 50 Kop. za 100 sztuk, mam honor szczególniej zarekomendować dwa gatunki takowych, mianowicie: „Polka" w pudełkach i „Calypso" w paczkach, zapewniając Szanowną Publiczność, że nie tylko u nas i w Rossji, lecz nawet w takich miejscowościach, gdzie Wyroby Tabaczne nie są obciążone żadnym podatkiem konsumcyjnym, podobnej dobroci Papierosy, na tę cenę nie egzystowały.

Z **CYGAR** zaś mogę polecić oprócz zagranicznych, które mam w wielkim wyborze, niektóre nowe wyborne gatunki z fabryk **Mündla** w **Rydze**, i **C. F. Toepffera w Dorpacie.**

IGNACY GANTZWOHL,

ulica Długa, Nr 582, dom W. Hoppe, obok kupca Sommera.
(2—3) - 224—

DOMINA

atłasowe i moire-antique,
zupełnie nowe, do wynajęcia w Magazynie **J. Matuszewskiego**, przy ulicy Miodowej w pałacu Dyzmańskich. (5—6) —11,414 —

Polecam Szanownej Publiczności

RESTAURACJĘ moją w Hotelu Litewskim

przy ulicy Nowo-Senatorskiej, Nr 5,
każdodziennie dostać można gorących **Śniadań** od godz. 10 **Pieczenie z rożna** wszelkiego gatunku każdodziennie od godziny 7 w wieczór, **Kołduny** prawdziwe **litewskie** we Wtorki i Soboty całodziennie, **Flaki gospodarskie** smacznie i świeżo przyrządzone w Niedziele i Czwartki, **Obiady** składające się **z pięciu potraw** i filiżanki czarnej kawy, po kop. **22½** abonament po kop. **20**, w Piątek i w Sobotę po tej samej cenie daje się obiad postny, składający się także z pięciu potraw i **ryby**, wszystko to przyrządzane na świeżem maśle. Obiady wydają się od godziny 12 do godziny 6. Kolacje każdodziennie do godziny 3-iej, a podczas Maskarad przez całe noce, jako w Hotelu. Przytem Bufet zaopatrzony został we wszelkiego rodzaju zakąski tak zimne jak i gorące, oraz wszelkie napoje.

Z Głowacka.

(2—3) — 274 —

STROJE, SUKNIE i BIELIZNA.

Nowy-Świat, Nr 68 nowy, prawa oficyna, Numer 8-my lokalu.

Donoszę Szanownym Paniom, iż jak dotąd tak i nadal przyjmuję w Pracowni mojej wszelkie obstalunki i roboty w zakres Strojów wchodzące; przerabiam już **noszone Kapelusze i Kaptury**, które podług najświeższych żurnali, **po Kop. 50** wykonywam. Za wypracowanie **strojnej Sukni biorę Rs. 2**; za uszycie **Koszuli** z angielskim gorsem **Kop. 60**; **również** odświeżam i odrabiam spiesznie, z **gustem** i **elegancją**, **SUKNIE BALOWE**, **Stroiki** i **Czepeczki** dla Dam starszych. Sumiennem i gustownem wykonywaniem powierzanych mi robót, miałam sposobność już Kundmanki moje przekonać.

Walerja Czerniejewska.
— 2503 —

Śliwki węgierskie suszone,

zupełnie słodkie, nie różniące się od **Francuzkich**, które oprócz użycia w kompucie, są wyborne do jedzenia na sucho, otrzymał

Skład Owoców Fr. Wróbel
wprost statuy Kopernika,

i sprzedaje takowe funt po kop. 15. Drugi gatunek Śliwek Węgierskich niemniej słodkich, funt po kop. 12½.
(6 - 6) — 117 —

KANTOR WEKSLU i LOTERJI
WŁADYSŁAWA BERSOHN ET COMP.

przy ulicy Senatorskiej, Nr 468/9,

podaje do wiadomości publicznej, iż sprzedaje **Ruskie 5% pożyczki tak I-szej jak i II-ej Emissji na rozpłaty**, ztem nadmienieniem, że **wszelka wygrana** jakaby padła na numer nabyty, staje się własnością kupującego, od chwili wniesienia pierwszej raty; główne wygrane są rs. 200,000, 75,000, 40,000 i wiele pomniejszych. Losowania odbywają się: 1 (13) Stycznia, 1 (13) Marca, 1 (13) Lipca i 1 (13) Września. Kantor powyższy również ubezpiecza **powyższe pożyczki od amortyzacji.** Zlecenia z prowincji odwrotną pocztą uskutecznia. 12—12) — 10,173 —

Polack, Schimdt & Comp.

Maszyny do szycia,

najpraktyczniejsze do szycia bielizny i damskiej krawieczyzny **sprzedają się jedynie tylko w Magazynie Maszyn, róg Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia, dom Bayera Nr 412a.** — Nici i Igły i t. p. przybory po cenach najtańszych.—Nauka bezpłatna.—Gwaranacja dwuletnia.—Mniej zamożnym wypłata rozłożona na raty.
(12—12) — 8454 —



OSTRYGI

Holsztyńskie i Ostendzkie,
codzień świeże w Handlu
Antoniego Stępkowskiego.
(53—0) —8510—



OSTRYGI

Ostendzkie i Holsztyńskie,
nadchodzą codzień do Składu Win i Delikatesów
Aleksandra Bocquet
w Gmachu Teatralnym. — 10040 —



Ostrygi Ostendzkie

codzień świeże,
w Handlu **Sowińskiego i Szulca**
dawniej **E. Koelichen,**
róg ulic Długiej i Przejazd.
(6—12) —124—

Ze Składu Win, Delikatesów i Towarów Kolonjalnych

F. SPRINGERA,

przy rogu ulic Ś-to Krzyzkiej i Szkolnej pod Nr 1328, poleca się dobór WIN po następujących cenach:

		Ceny butelki:		Ceny garnca	
WINO:	Węgierskie z r. 1866 i starsze,	od k. 45	do rs. 12 k. —	od rs. 2	do rs. 6.
„	Bordoskie, czerwone i białe. .	„ 37½	„ 6 „ —	„ 2	„ 5.
„	Reńskie	„ 65	„ 6 —	„ 3	„ 6.
„	Mosel.	„ 65	„ 2 „ 50	„ 3	„ 5.
„	Burgundzkie białe i czerwone .	„ 60	„ 3 „ 60.		
„	Szampańskie . . . . od rs. 2	„ 80	„ 3 „ 60.		

Porter i Piwo Angielskie słodkie i gorzkie, w okseftach i butelkach.

Araki, **Rumy**, **Cognac** londyński, **Likwory** francuzkie, **Pasztety** Strasburgskie, **Owoce** w cukrze, **Konserwy** francuzkie, **Sery** w różnych gatunkach, **Bulion, Musztardy**, **Szparagi**, Champignons, **Groszek** francuzki, **Trufle, Sardynki**, **Oliwa** Prowancka, **Octy** francuzkie, **Miody, Śliwowica, Śledzie** i t. p. **Herbata** w wyborowych gatunkach funt od rs. 1 kop. 20 do rs. 3.

Wino Bordoskie, w okseftach 120, 150, 200 i 300 rs. **Wino Węgierskie** w beczkach: 25, 30, 35, 40, 60 dukatów. Kupującym w większych partjach odstępuje się stosowny rabat.

UWAGA. Wszelkie Wina z handlu mego, są etykietami z firmą moją opatrzone.

(25 -30) - 6268 — **F. SPRINGER.**

Redaktor Juljan Statkowski. **Wydawca Gustaw Gebethner.**

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Plac Teatralny, Nr 473c nowy 5).—Дозволено Цэнзурою. **Dodatek.**

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 12.

Dnia 17 Stycznia 1872 roku. *Środa.* *Dnia 5 (17 Stycznia) 1872 roku.*



DER BAZAR ist das verbreitetste Blatt der Welt.

Illustrirte Damen-Zeitung.

Er erscheint in 12 verschiedenen Sprachen in einer Auflage von mehr als einer halben Million Exemplare.

Alle 8 Tage erscheint eine Nummer im Umfange von 1—2 Bogen im grössten Folio-Format mit Extra-Beilagen und zahlreichen **Abbildungen.**

Abonnements-Preis incl. aller Supplemente u. Extra-Beilagen **vierteljährlich 1 Rub. 12½ kop.**

Alle Buchhandlungen und Postämter des In- und Auslandes nehmen Bestellungen an u. liefern auf Verlangen **Probe-Nummern.**

Der BAZAR ist das **einzige** technisch-ästhetische Journal für **Mode** und **Handarbeit,** welches sich auf der Höhe der Zeit gehalten hat und ihrer Strömung gefolgt ist; er ist die erste Frauenzeitung, welche der Forderung der Gegenwart, Befreiung vom Extravaganten und Unschönen nicht allein nachkam, sondern vielmehr zuvorkam, indem die Redaction mit allen bedeutenden Kunstinstituten des In- und Auslandes und mit den hervorragendsten Künstlern und Technikern bereits in Verbindung getreten ist, um den zeitgemässen Wünschen der Damenwelt vollkommen Genüge leisten zu können. Der BAZAR macht allerdings die Mode nicht, aber er **corrigirt** sie, so dass die Abonnentin nach seinen vorzüglichen **Abbildungen,** klaren **Beschreibungen** und übersichtlichen **Schnittmustern** in den Stand gesetzt wird, sich und die Ihrigen im besten Sinne **modern** und wahrhaft **elegant** zu kleiden. Da aber wahre Eleganz in geschmackvoller Einfachheit beruht, so ist der BAZAR das rechte Modeblatt für Frauen **jedes Standes,** für Reiche wie für minder Bemittelte. Er lehrt die nur einigermassen Geübte, ihre Garderobe **mit den geringsten Kosten sich selbst** zu fertigen; er verbreitet daher keineswegs den Luxus sondern lehrt und ermöglicht **wesentliche Ersparnisse.**

Seine Grundsätze bezüglich der **Garderobe,** überträgt der BAZAR auch auf die **Handarbeiten.** Sie sollen **schön** und **originell,** vor Allem aber für den bestimmten Zweck **brauchbar** sein.

Wie der BAZAR jedes Alter und jeden Stand berücksichtigt, so bringt er Unterhaltung und Belehrung, Stoff und Anregung für das ganze Haus, die ganze Familie. Die belletristischen Nummern, unter der Redaction **Karl Heigel's,** brauchen den Vergleich mit den berühmtesten Unterhaltungsblättern des In- und Auslandes nicht zu scheuen. Reichhaltiger, als alle bringen sie **Romane und Novellen, Musik und Poesie,** historische und literarische Essays, Naturschilderungen, Kunstberichte, Humoresken, Correspondenzen aus Berlin, Wien, München u. s. w., Culinarisches, Gesellschaftsspiele, Rebus, Schachaufgaben etc. etc.

Somit aus **Arbeits-** und **Unterhaltungsnummern** bestehend, kann der BAZAR alle Interessen der Frauenwelt und der Welt der Frau wahrnehmen und **fördern,** die modischen und hauswirthschaftlichen, ethischen und ästhetischen. Wie er heute noch die verhältnissmässig **billigste** Damenzeitung, ist er auch die **reichhaltigste** und allein **allseitige.** Der BAZAR ist ein Weltblatt, eine Macht, ein Bedürfniss,

er ist die eleganteste Moden- und nützlichste Familienzeitung diesseits und jenseits des Oceans!!

Prenumeratę przyjmuje Księgarnia i Skład Nut E. Wende i Sp. Krakowskie-Przedmieście Nr 412a. —406—

Nakładem Księgarni S. H. Merzbacha wyszedł **15 zeszyt** dzieła pod tytułem:

DZIWY ŚWIATA PIERWOTNEGO

Dra W. F. A. **Zimmermana,**

tłómaczenie **T. Dziekońskiego,** ozdobione 268 drzeworytami.

Ostatni 16-ty zeszyt daleko obszerniejszy od poprzednich, bo zawierać mający prócz dokończenia tekstu, tytuł i rycinę kolorowaną, obraz świata pierwotnego przedstawiającą, oraz listę prenumeratorów, wkrótce także prassę opuści. (1 1) — 337 —

PASTA I SIROP Z KODEINA

P. BERTHE w Paryżu.

Środek na uśmierzenie kaszlu, grypy, katarów, kokluszu, zapalenia narzędzi oddechowych *(bronchites),* **nieoceniony w początkach suchot i na irrytacje piersiowe, wszelkiego rodzaju.**

Skład Główny w Paryżu u Pana **Berthé,** 24, rue des Ecoles; w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych Gallego i Spiessa, w Krakowie w Aptece P. J. Trauczyńskiego; we Lwowie w Aptece P. Mikolasch; w Brodach w Aptece P. Kullak; w Poznaniu u Dra Mankewicza. (19—0) — 5689 —

WYPRZEDAŻ WIN.

Z powodu zupełnego zwinięcia Handlu Win, przy nadchodzącym karnawale, nastręcza się Szanownej Publiczności **sposobność korzystna zaopatrzenia** się we wszelkie gatunki **Win** Węgierskich, Francuzkich Reńskich i Szampańskich, oraz Porteru, Piwa Angielskiego, jak niemkiej Ekstraktu Słodowego, Malę ekstrakt Johana Hoffa z Berlina, **po cenach zniżonych.**

Wyprzedaż uskutecznia się codziennie w Handlu Win **J. Kirschtein & Comp.** dawniej **Grühn & Comp.,** przy ulicy Miodowej Nr 481. (5—9) — 44 —

Zawiadomienie.

Niniejszem mam honor donieść Szanownej Publiczności, że założywszy **Fabrykę Wyrobów Galanteryjno-Snycerskich** „Laubzege Arbeiten" w Alei Jerozolimskiej pod Nr 17 nowym, w stanie jestem służyć Jej tak gotowemi wyrobami jak i uskutecznieniem obstalunków z różnego materjału. akoto: Z drzewa klonowego amerykańskiego, podobnego do słoniowej kości, z drzwa mahoniowego i orzechowego. a podług życzenia takowe mogą być politurowane lub niepoliturowane.

Tudzież przyjmują się obstalunki na wyroby podobne z blachy najzylbrowej i mosiężnej jak też na modele do liter metalowych używanych do firm.

Staraniem mojem będzie zadowolnić Szanowną Publiczność tak akuratnością w wykonywaniu jak i ceną umiarkowaną,— Kupującym w większych partjach. odstępuje się stosowny rabat.—Z uszanowaniem, **H. Andrèe**.

Wyrobów tejże Fabryki dostać można w Składzie Cukrów i Czekolady Schrödera przy ulicy Trębackiej, Nr 11 nowy. (1—3) — 407 —

Reprodukcje

z roku 1871 pod tytułem **Rybka** oprawia w złocone Ramy kompletnie, po rs. 2 i rs. 1 kop. 65, zaś z roku 1870 **Obozowisko** w **Harthusen** po rs. 1 kop. 65, z roku 1869 **Wandę** po rs. 2. Reprodukcję z lat poprzednich jako to: **Jadwigę, Odpust, Powrót z Jasyru, Zezulę** i dawniejsze po rs. 2 kop. 50, u **Ramiarza Credo** Krakowskie Przedmieście Nr 12, wprost kościoła Ś-go Krzyża. (1—3) —371—

Księgarnia i Skład Nut **Maurycego Orgelbranda,** poszukuje młodego, chętnego pracy i **przysposobionego w zawodzie księgarskim**

SUBJEKTA,

mającego wprawę obchodz nia się z wykształconą Publicznością. — Tamże przyjęty być może **U c z e ń** do praktyki księgarskiej, odpowiednio w naukach szkolnych przysposobiony. (2—3) —379—

Francuzka

pragnie znaleźć miejsce jako Towarzyszka do Petersburga, Moskwy, lub Kijowa, w domu rossyjskim. Można także dowiedzieć się można o **Pokoju** oddzielnym przy rodzinie w okolicy Krakowskiego-Przedmieścia. Krakowskie-Przedmieście, Nr 61, u Tekli Kuczborskiej. (1—3) —418—

Guwerner, Polak, z wyższą kwalifikacją naukową, któryby prócz przysposabiania chłopczyka do Szkół Rządowych, mógł prowadzić płynną konwersację w języku niemieckim, znajdzie natychmiast umieszczenie na prowincję, na bardzo korzystnych warunkach. Wiadomość przy uli y Sto-Jerskiej Nr 1775 mieszkania Nr 16. (1—1) — 325—

SĄŻNIE.

Około pięćsetkilkadziesiąt sążni kubicznych **Drzewa opałowego,** zeszłorocznego, suchego, w większej ilości nad samą Koleją Żelazną, w odległości wiorst kilka od stacji Mrozy do sprzedania, bez pośrednictwa faktorów. Wiadomość w Hotelu Maringa Nr 35, między godziną 11-tą a 1-szą w południe. (1—3) —424—



RZECZY ZNALEZIONE, które odebrać można, lub powziąść o nich wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego."

1. *Konserwy i Laska,* zostawione w Księgarni M. Orgelbranda.

OGŁOSZENIE.

Komitet Główny Zarządzający Zakładem Wód Mineralnych w Ciechocinku, podaje do powszechnej wiadomości, iż w biurze jego mieszczącem się w domu Nr 1098*a* (nowy 6) przy ulicy Twardej, odbędzie się w dniu 19 (31) Stycznia r. b., o godzinie 12-tej z rana Licytacja głośna in minus w terminie skróconym, na wykonanie natychmiastowe w Ciechocinku następujących robót:

a) Wzniesienia budowli drewnianej na pomieszczenie kąpieli błotnych i łazienek dla wojskowych niższych stopni, z urządzeniem wanien i wszelkich porządków na co wyassygnowano summę . . . . rsr. 7173 kop. 72,

b) na urządzenie kąpieli błotnych . . . . „ 222 „ 40,

c) na powiększenie dotychczasowego rezerwoaru dla solanki. . . . . . . „ 101 „

d) na przeniesienie pijalni Wód Ciechocińskich z przed galerji pod galerję spacerową . . . . „ 67 „

Razem na summę rsr. 7563 kop. 12.

Mający chęć podjęcia się takowych robót, obowiązany jest złożyć na wadjum rs. 750, oraz na koszta ogłoszenia licytacji rs 15, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone zostaną, vadium zaś utrzymującego odesłane zostanie do Banku Polskiego i tam pozostanie aż do czasu ostatecznego wykonania robót i sporządzenia protokółu odbiórczego.

Warunki do licytacji, oraz plan i anszlagi, przejrzeć można każdodziennie w lokalu Komitetu w godzinach od 12-tej do 3-ciej, wyjąwszy świąt i dni uroczystych dworskich.

Warszawa dnia 3 (15) Stycznia 1872 r. (1—2) —341—

F. JAGNIĄTKOWSKA

Zajmująca się rekomendowaniem

Guwernerów i Guwernantek,

przy ulicy Długiej pod Nrem 19.

Zawiadamia, iż ma do pomieszczenia Osoby, z różnem wykształceniem naukowem i różnej narodowości, z muzyką i bez. Także za mojem pośrednictwem szuka pomieszczenia na prowincji Nauczyciel Muzyki z **Berlina,** posiadający języki: francuzki i niemiecki. Wzywam przytem uprzejmie PP. Guwernerów i Guwernantki, ażeby do mnie zgłaszać się raczyli, dla pomieszczenia się. Żądane są przytem Bony Francuzki. (5—6) —10791—

Osoby mogące złożyć kaucją, i posiadające rozległe znajomości pomiędzy obywatelstwem, poszukują się we wszystkich miejscach jako

AGENCI.

Na piśmienne offerty do ekspedycji annonsów PP. Kaufamann i Palna w Poznaniu, przy placu Sapieżyńskim pod Nrem 1, zawierają się bliższe układy. (1—2) —433—

W d o w a

bezdzietna, w średnim wieku, z wyższem wykształceniem, poszukuje obowiązku do **towarzystwa, dozoru małych dzieci,** lub **zarządu gospodarstwa domowego.** Adressa uprasza złożyć w Redakcji „Kurjera Warszawskiego" pod lit. S W. (3—6) 44 —

GIPS ROLNICZY,

po Kop 50 za centnar,

oraz **Mączkę fosforytową,** bardzo skuteczną na nawóz, po Rs. 7 Kop. 50 za beczkę 10-pudową, poleca Fabryka Gipsu D. Żółtyńskiego, przy uilcy Leszczyńskiej i Dobrej, wprost Oboźnej, pod Nr 1 (nowym).— Tamże dostać można **Gips do budowli i mozajkowy.** (1—3) —417—

EAU DE CORDILIÈRES

Woda do zębów, przygotowana według recepty Indyjskiej.

Skład główny w Paryżu na ulicy Hauteville Nr 61 w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych: PP. Fer. Aug. Gallego i Ludwika Spiessa i w Zakładzie Fryzjersko-Perukarskim P. Pochoreckiego. W Petersburgu w Zakładzie Perfumeryjnym a la Rénomée, Newski Prospekt, 3, u P. G. Farge. W Wilnie w Aptece P. A. Chróścickiego.
(12-24) — 9528 —

PAPIER FAYARD I BLAYN

Charta Chemica du Codex.

Trąbki tego papieru całe, kosztują 2 franki, połówki franka i opatrzone są podpisem „Fayard et Blayn.“ Papier ten zalecany jest od lat 30 przez najznakomitszych lekarzy. Sprzedaż hurtowa w Paryżu, ulica Neuve St. Merry. 40. W Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych PP. Ferd. Aug. Gallego, Ludwika Spiessa i Mrozowskiego. (12–24) — 9526 —

Dobra Ziemskie **KANICE**; w powiecie Rawskim gubernji Petrokowskiej położone, obejmujące rozległości w ogóle dzies. 445 (włók 29 morgów 21, prętów 37) miary nowopolskiej, w szczególności zaś w gruntach ornych dzies. 226 (morgów 451 prętów 216), w łąkach dzies. 32 (morgów 63 prętów 69), w lasach dzies. 64 (morgów 126 prętów 294) wreszcie w ogrodach owocowym i warzywnym, sadzawkach i miejscu po wyciętym lesie, mające zabudowania w części murowane, a w części drewniane, dostateczne i w dobrym stanie, sprzedane zostaną przez publiczną licytację w Trybunale Cywilnym w Wydziale I w Warszawie pod Nr 549, w dniu 28 Stycznia (9 Lutego) 1872 r. o godzinie 10 z rana.

Licytacja zacznie się od summy rs. 12,546 kop. 20, jako $^2/_3$ części szacunku taksą biegłych wynalezionego. Wadium w summie rs. 2000 złożyć należy, a warunki sprzedaży przejrzane być mogą w Kancellarji Pisarza rzeczonego Trybunału, i u podpisanego sprzedaż tę popierającego.

Władysław Chęciński, Adwokat.

(1–6) — 383 —

Nowy Magazyn

PERFUM i MYDEŁ TOALETOWYCH

pod firmą

FRANK I ZWANZIG,

przy ulicy Senatorskiej naprzeciw kościoła Ś-go Antoniego.
Z własnej nowo-założonej Fabryki w Warszawie
(ulica Solna Nr. 10).

W magazynie rzeczonym znajdują się z najświeższej produkcji wszelkie gatunki Perfum, Olejki, Mydła pachnące Fixatoary, Pomady, Woda kolońska, Octy toaletowe, Puder i t. p. w zakres perfumeryjny wchodzące.

Wiele artykułów jest zupełną tu dotąd nieznaną nowością pomysłów.

Flakony, słoiki, pudełka i wszelkie opakowania odznaczają się wyższym gustem i elegancją.

Ceny jak najumiarkowańsze. Handlującym odstępuje się rabat.
(2–6) — 376 —



KOSTJUMY NOWE



męzkie i damskie i **MASKI oryginalne**, są do wynajęcia na **BALE i MASKARADY**, przy rogu ulic Podwala i Króla Zygmunta, pod Nr 532, nowy 2, za pierwszem piętrze od frontu. (3–3) — 187 —



MAGAZYN MEBLI



J. Tarnowskiego'

od lat kilkunastu egzystujący na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost Kościoła Świętego Krzyża, został obecnie przeniesionym do domu własnego, na ulicę Solną wprost Ogrodowej Nr 818 (12), między ulicami: Elektoralną i Lesznem, poleca się JJWW. i WW. Panom różnemi Meblami w najnowszych fasonach. (1–6) — 416 —

Folwark Szkopy

w powiecie Sokołowskim, obszaru dzies. 268 (536 morg. n. p.), w którym ogrodów dzieś. 4 (morg. 8), gruntu ornego pszennego dziesiatyn 179½ (morg. 359), łąk gruntowych dzies. 22½ (morg. 45), lasu dzies. 46½ (morg. 93); z budynkami w dobrym stanie, domem mieszkalnym elegancko odnowionym, stawem i czterema sadzawkami, płodozmianem wprowadzanym, o wiorst 10 od Cukrowni Elżbietowa jest do sprzedania, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość bliższa u Patrona Trybunału Dzieszuka w m. gubernialnem Siedlcu.
(1–1) —422—

Trufle Litewskie

bardzo piękne, urządzone na sposób zagraniczny w puszkach blaszanych jedno-funtowych, w wielkiej ilości są do sprzedania, główny Skład w Lipowcu u P. Piotra Janowskiego, jedna puszka z przesyłką kosztuje rs. 2, dla PP. Kupców odstępuje 20% i koszta przesyłki Kantor przyjmuje na siebie.
(1–3) —423—

Jest **Posada etatowa,** przy Szpitalu w mieście powiatowem dla

FELCZERA,

z pensją 90 rubli, na mieszkanie 45 rocznie. Wiadomość powziąść można, ulica Chmielna Nr 13 nowy, a mieszkania Nr 11, od godziny 10-tej do 12-rano. (1–3) —426—

O Lekcjach Kroju Sukień Damskich.

Gruntownie Kroju nauczyć się można tylko za pomocą francuzkiej metody, która jest dokładniejszą od wszystkich innych, i której zasadę stanowi odpowiednia linja, a nadto trzeba umieć szyć po krawiecku, bo bez tego Suknia, choćby najlepiej skrojona, nie będzie dobrą. Osoby interessowane raczą się zgłosić do Zakładu Krawieckiego Damskiego **Wojnickiej**, przy ulicy Sto-Krzyzkiej pod Nr 6, w trzecim domu od Nowego-Światu, na dole od frontu. — Tamże dostać można **Linijek** do tegoż kroju. (4–13) —11221—

Z powodu wyjazdu są do sprzedania, za bardzo nizką cenę,

Następujące Meble:

Fortepjan mahoniowy o sześciu oktawach, w zupełnie dobrym stanie, za rs. 50. **Łóżko** jesionowe, rzeźbione, duże, za rs. 8. **Biórko** jesionowe z dwoma Szafkami i Szufladami, suknem zielonem wybite, za rs. 10. **Fotel** mahoniowy adamaszkiem obity, włosem wypchany, na sprężynach, za rs. 7. **Stolik** malowany na kolor jesionowy, z Szufladą i Zamkiem, za rs. 2. **Stolik** kuchenny sosnowy, za rs. 1 kop. 50. **Lustro** w ramach złoconych, za rs. 7 kop. 50. — Wiadomość w domu pod N-rem 26 nowym, przy ulicy Nowy-Świat, gdzie Fabryka Trąb Gliera, Nr 6 mieszkania. (2–3) —172—

Kalendarze ścienne małego formatu *z pięknemi chromolitografjami* paryzkiemi, są do nabycia we wszystkich księgarniach i składach Papieru. Cena k. 50. *Wydanie bardzo ozdobne ze złoconemi brzegami.*
(2—3) — 238 —

APTEKA

SS-rów Stanisława Tugut,

przy ulicy Szerokiej Freta Nr 256 nowy 16, wyrabia i posiada, patentowane i doświadczone środki lekarskie układu **D-ra Aleksandra Karwackiego**:

1) **Syrop roślinny**, od kaszlu i dolegliwości piersiowych.
2) **Ziółka** przeczyszczające.
3) **Pigułki** rozwalniające, hemoroidalne.
4) **Plaster** na długotrwałe wrzody.

SYROPU ROŚLINNEGO OD KASZLU,

dostać można w Składzie Materjałów Aptecznych Wgo Mrozowskiego, w Handlach: Wgo Ludwika Sommera, ulica Długa Nr 37; W-go Drzewieckiego, ulica Długa Nr 21; W-go Rozmanitha, ulica Nowy-Świat Nr 53; w Składzie Wód Mineralnych W-go Karpińskiego, przy ulicy Nowy-Świat i w Sklepie Materjałów piśmiennych Wej Borkowskiej, ulica Elektoralna Nr 32. (4 – 6) —10786—

Potrzebny jest Chłopiec

znający introligatorską robotę.

Wiadomość przy ulicy Piwnej, Nr 7 nowy, na 1-szem piętrze, od schodów tuż na prawo drzwi. (1–3) – 429 –

Żądaną jest zaraz



Pożyczka

w summie **rsr. 800,** na procent arcy-dogodny, na rok jeden. Wiadomość przy ulicy Kruczej Nr 13/1694*a*, u właściciela domu.
(1—3) —425—

F A B R Y K A

FORTEPJANÓW

MAŁECKIEGO i SZREDERA,

przy ulicy Aleksandrja, Nr 2779, otrzymała Medal srebrny wielki na Wystawie Powszechnej w Paryżu w r. 1867. Fabryka wyłącznie dostawia **Instrumenta** doborowe Warszawskiemu Instytutowi Muzycznemu.
(5–6) —11138 –

Do sprzedania



Garnitur Mebli

massiw mahoniowych, składający się: z Kanapy, 2 ch Foteli i 6 ciu Krzeseł.— Ulica Kościelna, Nr 323, (nowy 14).— Wiadomość u Stróża.— Tamże do wynajęcia każdego czasu **2 Pokoje i Kuchnia.**
(1 - 3) —415—

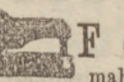
Jest do sprzedania



Fortepjan

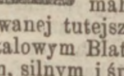
Mahoniowy, o 6-ściu oktawach, w dobrym stanie, za cenę przystępną. Wiadomość przy ulicy Miodowej (Nr 12), (485), trzecie piętro od frontu, mieszkania Nr 14. (1–3) - 408 –

Jest do sprzedania

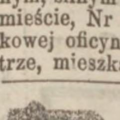


F o r t e p j a n

mahoniowy o 7-u oktawach, renomowanej tutejszej fabryki, opatrzony całym metalowym Blatem i Szprejcami, z tonem pełnym, silnym i śpiewnym. - Krakowskie-Przedmieście, Nr 28, w p. Hr. Uruskiego, w środkowej oficynie, sień na prawo, na 2-m piętrze, mieszkania Nr 21. (3 – 3) – 198 –



Fortepian mahoniowy na półsiodmej oktawy Fabryki Bucholca, żelaznemi szprejcami krótki, podług świeżego fasonu, zupełnie w dobrym stanie, jest, dosprzedania za przystępną cenę, przy ulicy Ogrodowej Nr 17 nowy, od frontu, na pierwszem piętrze, na lewo we drzwi. (1—1) —428—



DOM massiv murowany, trzypiętrowy, z dwoma officynami w środku miasta położony, jest do sprzedania z wolnej ręki bez udzału osób trzecich. Wiadomość bliższą powziąść można pod Nrem 24 nowym, obok Resursse Kupieckiej, gdzie Stróż wskaże..
(2–3) —404—

— Trzy rodzonych Siostr, mieszkających przy ojcu Urzędniku spadłym z etatu, w domu pod Nrem 5 nowym, mieszkania Nr 8, na pierwszem piętrze, przy ulicy Zajęczej, poszukują pracy, lub zajęcia stałego, wraz z Ojcem. Przyjmują do roboty **Suknie i Bieliznę** już pokrajaną, za cenę bardzo przystępną. Wiadomość tamże. (1–1) – 344 –

Tanio i sumiennie,

przyjmują się damska krawiecczyzna, bielizna do szycia, kołdry, znaczenie, wszelkie przerabianie sukień, odnawianie bielizny. Ulica Wielka Nr 13 nowy, mieszkania Nr 45. w dziedzińcu 3 cie piętro. (2–3) - 313 —

Poszukiwany jest

POKÓJ

oddzielny przy familji, w blizkości Poczty. Są do zbycia: Szafa duża z półkami rs. 7, Szafa kratkowana do **akt** rs. 5, dwie duże paki porządnie okute, zupełnie dobre rs. 10. Obejrzeć można przy ulicy Ś-to-Jerskiej Nr 22 Stróż wskaże. Adressy o Pokój uprasza się o złożenie tamże. (1—1) —430—

W każdym czasie pod bardzo korzystnemi warunkami za nader przystępną cenę, przy jednej z pryncypalnych ulic jest do odstąpienia

Sklep Rękawiczniczy,

ze wszelkiemi tego rodzaju utensyljami. W sklepie tym może być pomieszczona **Dystrybucja**. Wiadomość w Redakcji.
(2—3) —349—

Pokój od frontu,

z osobnym wejściem, z meblami, opałem, stołem i usługą, przy ulicy Siennej, jest do wynajęcia od dnia 15 Stycznią r. b. Wiadomość przy ulicy Siennej, Nr 13, na drugiem piętrze, Nr 6 mieszkania. (3–3) —264—

MIESZKANIE

bardzo ciepłe i suche każdego czasu do wynajęcia, z 4-ch Pokojów i Kuchni złożone, na 1-szem piętrze w ogrodzie, z balkonem i oknami na Jerozolimską Aleję, przy ulicy Brackiej Nr 13 nowy. Wiadomość u Stróża.
(2– 3) —344—

W domu Nr 1726*J* (3) przy ulicy Instytutowej

APARTAMENT

ozdobny, z Ogrodem, do najęcia każdego czasu Wiadomość w miejscu u Właściciela.
(5–6) —11'75—

Jest do wynajęcia od Wielkiej-Nocy r. b., w domu pod N-rem 26 (1293), przy ulicy Nowy-Świat:

1. **LOKAL** frontowy na 1-m piętrze, sam w sobie, odnowiony, tapetami wyklelony, złożony z 2-ch dużych Salonów, z Balkonem, jednego Pokoju, Przedpokoju, Kuchni, Piwnicy, Drwalni i Góry nad tymże lokalem, za rs. 500 rocznie.

2. **LOKAL** w oficynie, na 1-m piętrze, złożony z 2-ch Pokoi, Kuchni, Piwnicy i Drwalni, za rs 135 rocznie.

Bliższa wiadomość u Rządcy domu na miejscu. (2–3) —173—

TRZY POKOJE Z KUCHNIĄ

na 1-szem piętrze od frontu, przy ulicy Nowe-Miasto, Nr 357, każdego czasu do wynajęcia. Wiadomość tamże
(3—3) —323—

Jest do najęcia każdego czasu

Stajnia i Wozownia,

przy placu Zielonym, Nr 8 nowy, dom W-go Karasińskiego. Tamże do sprzedania: powóz 4-ro osobowy z fabryki Hessego, z kołami zapasowemi rs: 400; pół szorki angielskie rs. 50; futro tumakowe lyońskim aksamitem kryte z kołnierzem i mufką tumakowa rs. 200; oraz kapota dla stangreta z kołnierzem niedźwiedzim rs. 18. Stróż miejscowy wskaże.
(3 3) —17—

— Dnia 3 (15) Stycznia między godziną 4-tą i 8-mą po południu jadąc ulicami: Elektoralną, Senatorską, Miodową i Kapitulną zgubiono **Kołnierz tumakowy**. Sumienny Znalazca za stosowną nagrodą, niech złoży u właściciela domu Nr 752, przy ulicy Elektoralnej. (1—3) —419—



Nagrody rs. 3

Zgubiony został **Zegarek złoty,** damski, dnia 5-go około godziny 5-ej idąc Nowym-Światem w Aleę Ujazdowską, od ulicy Ś-to-Krzyzkiej, Łaskawy Znalazca raczy oddać w Alei Ujazdowskiej, do domu Kurca szwajcarowi. (3 - 3) — 223 —

Nagrody Rs. 3.

Dnia 13 b. m., w Sobotę; w Kościelę Ś go Aleksandra, w czasie żałobnego nabożeństwa, przez zapomnienie pozostawioną została Książka do Nabożeństwa pod tytułem **Głos duszy**, ozdobnie oprawna, z cyframi **H. S.**— Właścicielka uprasza o zwrot tej książki pod Nr 412D, przy ulicy Królewskiej, na drugie piętro od frontu. (2–3) — 339 —

W Drukarni Kurjera Warszawskiego — (Plac Teatralny Nr. 473*c*, (nowy 5). — Дозволено Цензурою.